82

Pochodzi z teki redakcyjnej „Gazety Polskiej" J. I. Kraszewskiego.
Darował Krzysztof Kraszewski w r. 1912. – Oprawiono w r. 1941.

6382

BIBLIOTEKA
KAJETANA KRASZEWSKIEGO
w Romanowie.

A.

16

ABACULUS (ἀβακίσκος) Mały kwadracik albo sześcian ze szkła lub innego materyału naśladującego kamień; dawano mu rozmaite barwy i używano do kładzenia mozajkowych posadzek (Plin. H. N. XXXVI. 67. Moschus ap. Athen. V. 41.) Rysunek wyobraża część dawnej posadzki mozajkowej w kościele S. Croce di Gerusalemme w Rzymie (R.)

ABACUS. (ἄβαξ). W znaczeniu ogólnem, płyta równokątna z kamienia, marmuru itd. W znaczeniu szczególnem dają to nazwisko i innym przedmiotom mającym formę płaskiej tabliczki:

1) Tabliczka używana w działaniach arytmetycznych w rachunku dziesiętnym, podobna do (A.) używanej tejże jeszcze w Chinach (Davis. China. ch. 19.), nazywana zazwyczaj tabliczką Pythagoresa. Rysunek daje nam wzór oryginału pierwszy raz ogłoszonego przez Welser'a (Hist. Aug.). Dzieli się ona na podziały równoległe nacięcia, z których w każdem układa się pewna ilość kuleczków z gałkami, — dla tego by się mogły poruszać wzdłuż nacięć nie wypadając z nich. Cyfry wyobrażone przez kółeczki napisane były nad samemi nacięciami; najdłuższe u dołu wyrażały jedności; krótsze u góry — dziesiątki.

Do takiegoż użytku służył stół nasypany piaskiem: rysowano na nim linje równoległe, a miejsce kuleczków zastępowały kamyki w rachunku (Pers. Sat. I, 131). Stół ten nosił takież nazwisko. Nazywano podobnież stół na którym geometrowie rysowali swe figury. (Apul. Apol. p. 429. Varior.)

2) Stół podzielony podobnież a służący do starożytnej gry losowej i rachunkowej — *ludus duodecim scriptorum* — gra dwunastu linij (Caryst. ap. Athen. X. 46). (A.) Rycina wyobraża oryginał marmurowy z czasów chrześcijaństwa, znaleziony w murach Rzymu. Dzieli się on na cztery części, oddzielone przekątnemi linjami, z których każdy podzielony na 12 przedziałów takiemiż linjami, zkąd nazwa *duodecim scripta*. Nierówna długość linij i miejsce wolne między niemi pochodziły stąd, iż potrzeba było dość miejsca na napis grecki, zajmujący środek oryginału, a opuszczony w podanej rycinie. Wedle przekładu Saumaise'a mówi on, że: „tym co grają tak w końcu, Jezus Chrystus daje zwycięstwo i pomoc, gdy Tego imię [illegible] wypiszą!"

Stół którego rysunek podaliśmy używany był do gry losowej i rachunkowej: dowodzą tego linje wyciągnięte na jego powierzchni, na których stawały się [illegible], dowodzi tego napis który się domyślać każe że posuwanie się marek zależało od wyrzuconego losu. Nazwa *abacus* najpierwej daje się zastosować do tego stołu: widać to z przeciętej linjami powierzchni przypominającej tabliczkę rachunkową, widać to z tego także, że w samej rzeczy, na stole tym odbywano rachunki. Zapewne dodawano na nim cyfry z rzucenia kości wypadłe, by oznaczyć jak daleko posunąć marki należy. Patrz epigramat grecki cytowany u Dr. Hyde et Christie (Ancient greek games. p. 42) gdzie gra ta opisana najszczegółowiej.

3) Nazywano także nazwiskiem stół używany do innej rachunkowej, bardzo dawnej — *ludus latrunculorum*. Zbliża się on swą formą do naszych szachownic. (Macr. Sat. I, 5). Chociaż grę tę widzimy rysowaną przez malarzy Egiptu i Grecji, przy całej ich starożytności niepodobna wyjaśnić dokładnie jak stół ten był podzielony: wszędzie widzimy go zboku, tak że widać grających a nie powierzchnią stołu. Patrz *Latrunculi, Tabula latrunculoria*.

4) Nazwę *abacus* nosił także stół kredensowy na którym wystawiano naczynia stołowe srebrne, puchary, i rozmaite nakrycia do stołu, w *tricliniach* czyli pokojach jadalnych. (Cic. Verr. IV. 16; Juven. III 204; Plin. H. N. XXXVII. 6). Rycina zdjęta z lampy (A.) glinianej daje nam wzór stołu takiego ze srebrnemi naczyniami stojącemi na niem. Składa się on z dwóch stołów: niższego stojącego na dwóch nóżkach, i wyższego opartego jedną wyższą nogą na pierwszym. Najwspanialsze stoły do takiego użytku przeznaczane, były z marmuru, wyrobione ozdobnie bywały z brązu. Czasami powierzchnia ich miała w bliżej niewiadomych otwory na naczynia zakończone u spodu ostro albo dnem bardzo małem, a zatem niedające się postawić. Zdaje się, otwory te wystawiają nam mogą wyrazem *multiplices cavernae* u Sidonia Apoll. (Carm. XVII. 7, 8), bo gdy wyraz używany dla wyrażenia *wystawiania* naczyń kredensowych był *exponere* (Petr. Sat. 73), niewłaściwem by było przypuszczać że wspomnione *cavernae* oznaczały kryjówki, gdzie srebrne naczynie schować by się dało ale nie postawić na widoku.

5) Płyta marmurowa wstawiana w ściany pokojów (Plin. H. N. XXXV. 1.) Czasem całą powierzchnię ściany pokrywały takie płyty, jak to widać w widzimy z pałacu Dydony, według Wirgiliusza Watykańskiego, czasem używano (A.) dla upiększenia kawał ściany lub sufitu tylko, a ponieważ [illegible] w niezwykłe [illegible] czasy [illegible], malowano sam czasami malowano (Plin. H. N. XXXIII. 56). Umiano nawet niekiedy za pomocą piły kawał drzewa zwykłego, białego tynkiem dającego się dokładnie wygładzić, że starego drzewa używano go jako *abacus*'a zamiast marmuru. Patrz u Vitruwiusza (VII, 3, 10) miejsce, które Becker (Gallus, p. 23. n. 11) niewłaściwie w swym przekładzie za stół kredensowy poczytał.

6) Tabliczka kwadratowa którą pierwotni budowniczy kładli u wierzchu drewnianych kolumn: otrzymywali oni tym sposobem większą płaszczyznę dla podtrzymania wiązania wznoszącego dach budynku, dające początek utworzenia się kapitelów (Vitr. IV. 1. 11)

Zdaje się że ta prosta tabliczka długi czas służyła za jedyne zakończenie kolumny, i w najstarszym stylu; najprostszym z greckich, porządku doryckim nie straciła ona swego pierwotnego charakteru – pozostała ona owszem z małym tylko dodatkiem (echinus) zasadniczą w kapitelu tego porządku. Wynalezienie bogatszych architektonicznych porządków nieniało wielkość, charakter i formę abacus'u pierwotnego, nazwisko to jednak pozostało dla nagłówków każdego porządku. Rozmaite różnice można pod słowem Capitulum. (R.) Rycina wystawia jeden z grobów wykutych w skale w Beni-Hassan, którego wiek sięga wedle P. J. Wilkinson 1740 r. p. N. Chr. Zasługuje on na uwagę śladami tego pierwotnego stylu, który pod wpływem pracy, sztuki i cywilizacji greckiej podniósł się aż wypiękniał aż do świątyni doryckiej. Niema tam ani podstawy (base), ani plinty (plinthe); kolumny są żłobkowane; wierzch kolumny formuje zwykły abacus; wyrzynający architrawa podtrzymuje rodzaj gzymsu (coronidę) niebieskiego na kształt daszku z trzciny, a ponieważ niema fryzy (zophorus) między nim a architrawą, możemy analogicznie odnieść go do epoki, w której budynki pokryte były tylko dachem (tectum), a nie miały sufitów (lacunar); gdyż belki podtrzymujące sufit wystawały na zewnątrz w tem miejscu które nazwano później fryzą. Patrz Zophorus.

ABOLLA. Płaszcz z płótna złożonego we dwoje (Serv. ad Virg. Aen. V. 421), spięty spinką pod szyją albo na ramieniu. W początkach nosili tę odzież żołnierze, jak to widać z ryciny zdjętej z kolumny Trajana (R.) Mieszkańcy miast wyprost[illegible] zamiast tog w czasach zamieszek, lub gdy niepotrzebnie był w stroju (Varr. av. Non. s. v.). Z czasem użycie abolli stało się ogólniejsze i wszystkie klasy zarówno jej używały w stroju codziennym. (Juv. IV. 76.; Suet. Cal. 35.). Co do materji nie różniła się abolla od sagum, owszem była od ostatniego cieńsza i mniej szorstka. To też Martialis zaleca złodziejom niemoście abolli, gdyż nie dosyć szeroka by pod jej połami mogła się owa skradziona należycie schować (Mart. Ep. VIII. 48.) –

2) Abolla major. Szeroka odzież noszona przez filozofów greckich, szczególniej przez Cyników, którzy ponieważ nie nosili nic już pod spodem, okrywali się dla przyzwoitości bardzo przestronną wierzchnią suknią. (Mart. Ep. IV. 53). Ztąd wyrażenie facinus majoris abollae (Juv. Sat. III. 115) – mocny występek popełniony przez filozofa greckiego: suknia zamiast noszącej ją osoby. (R.) Rycina wyobraża Heraklita zdjęta z mozaiki na kamieniu.

ABSIS albo APSIS. Półkole którem wyrzynające zakończano prostokątnej połaci, a tworzące to co zazwyczaj nazywamy alkową (Plin. Ep. II. 17. 18.). Zwyczajnie używano absis'u w izbach sądowych, przeznaczając go na miejsce dla sędziów; były absisy także i w świątyniach, gdzie w niszy stawiano statuę tego bóstwa którem cała świątynia była poświęcona. (R.) Widać na rycinie absis zachowany dotychczas w świątyni Wenery, wzniesionej przez cesarza Adrjana. Porównaj rycinę ze słowem Adytum, gdzie na podobnym planie widać takiż rodzaj połącze.

ACAPNA. sc. ligna (ἄκαπνα; poet. δανά, κάγκανα). Wyrażenie wzięte z greckiego, mówiąc o drewnie opałowem, przygotowanem tak by nie dymiło gdy będzie położone na ogniu. Przygotowywano je zaś trojakim sposobem: 1º odzierano z kory i na długo zanurzano w wodzie, wysuszając przed użyciem (Theophr. Hist. Plant. XV. 10); znamy sk[illegible] tego sposobu, gdyż przekonano się że drzewo spławiane prędzej się pali i daleko mniej wydaje dymu od drzewa sprowadzonego lądem. 2º Zanurzano drwa w oliwie, albo w gęszczy z oliwy, lub też tylko polewano je oliwą (Cato R. R. 130; Plin. H. N. XV. 8.). 3º Wysuszano drzewo na ogniu z wilgoci, nie zwęglając go jednak. Ostatni ten rodzaj drew nazywano [illegible]cznie cocta albo coctilia (Mart. Ep. III. 15)

2. Acapnon mel. Miód zebrany z ula nie okadzając pszczół, poczytywany za najlepszy (Colum. VI. 33. 2; Plin. H. N. XI. 5)

ACATIUM (ἀκάτιον). Mały okręt opatrzony żaglami, należący do rodzaju okrętów zwanych actuariae, t. j. dających się poruszać za pomocą żagli jak też równie za pomocą wioseł. Używany szczególniej przez piratów greckich (Thucyd. IV. 67.), opatrzony w rostrum, był jego tył wygięty wewnątrz i zaokrąglony (inflexa; Plin. H. N. IX. 49.), rodzaj bardzo używany w marynarce starożytnej, jak to będziemy widzieli z rycin przy art. Actuarius, Aphractus. Bardzo więc być może że charakterystyczną różnicą tych okrętów stało więcej opatrzenie ich w żagle niż w wiosła. (Patrz Nº 2.)

2. Tegoż wyrażenia używano mówiąc o opatrzeniu w żagle okrętu. Wtenczas oznaczał on żagiel, czasem maszt; ale jaki żagiel, lub maszt jaki, nigdzie nie znajdujemy śladu. Xenofont (Hell. VI. 2. 27.) mówi o acatia'ch jako o żaglach, wraz z żaglami statków niewielkich. Hesychjusz i Izydor (Orig. XIX. 7. 3.) przeciwnie utrzymują że acatium był to największy żagiel przytwierdzony do najwyższego masztu na okręcie; Juliusz Pollux (I, 91) i Hesychjusz w innem miejscu twierdzą że to nie był żagiel, ale że to był maszt i to maszt najmniejszy. Pomiędzy tymi przeciwnemi twierdzeniami jedno co wiemy z pewnością, że acatium używano do [illegible] niego poruszania się na wodzie nawet przy małym wietrze. Jeśli wolno się domyślać, wszelkie trudności zostaną rozwiązane, gdy przypuścimy że wyraz ten oznaczał i maszt i żagiel dwu właściwy, którego używali zwykle Grecy piraci, którym ten wyraz przypisywano; że był to naprzykład maszt wyższy i dłuższy nad inne używane zazwyczaj, opatrzony mniejszemi żaglami, co dobrze było wygodniejsze w czasie pogody od dużego

i cięższego masztu wyrzucanie używanego. Tak Iphikrates, według wyjątku u Xenofonta, wszędzie swe okręta żeby były w gotowości na każde zdarzenie. Odmienił on wyrzucanie środkowe żagle (τὰ μεγάλα ἱστία), a zatem i maszty ciężkie (jakich używano w ciąży), a zaopatrzył się w maszty i żagle (ἀκάτεια) takie, jakich na swych okrętach używali piraci, gdyż zapewniał sobie tém więcéj szybkie poruszanie się i potrzebował mniéj rąk do okrętów w razie zdybania.

ACCENSUS. Urzędnik przydany do pełnej przy pewnych władzach rzymskich, przy konsulach, przy pretorach, i przy nadrzędnych prowincjonalnych. (Var. L. L. VII. 58; Liv. III. 33.). Pomniejszy był to urzędnik uwolniony przez tego komu służył. (Cicero ad Quint. Fr. I. 1. 4.). Obowiązkiem jego było wzywać lud na zgromadzenia, przywoływać przed trybunał strony biorące udział w procesie, utrzymywać przy sądach porządek (Cic. l. c. 7.) i ogłaszać godziny przy wschodzie słońca, w południe i o zachodzie (Plin. H. N. VII. 60.)

2. Accensi wojskowi w początku stanowili oddział nadliczbowych żołnierzy przeznaczony na zapełnianie luk jakieby mogła zrobić śmierć lub inne wypadki w legjach (Festus. v. s. Adcensi); z czasem zrobiono z nich odrębny oddział należący do levis armaturae t. j. do wojska lekko uzbrojonego i stawiany w ostatniem rzędzie. Wybierano z 5 klassy census Serwijusza (Liv. I. 43) nie mieli zbroi, ani broni zaczepnej właściwie, a walczyć musieli pięściami i kamieniami — pugnis et lapidibus pugnabant (Varr. ap. Non. v. Decuriones); wyobrażenie takie ich wyobraża przytoczona rycina (A.) zdjęta z kolumny Trajana. Na placu bitwy stali oni w stawnéj tylnéj całéj armji, i stanowili ostatnią linję poza rorarii'ami, zkąd jednak wysuwano ich do ataku, kiedy tego wymagały okoliczności (Liv. VIII. 8. 10.)

ACCINCTUS, w znaczeniu ogólném przepasany, otoczony, opatrzony, uzbrojony we wszystko. Wyraz ten w znaczeniu właściwém ściąga się do żołnierzy i to do żołnierzy należycie uzbrojonych, jak to widać z postaci (A.) zdjętej z kolumny Trajana i na prawo na rycinie stojącej. Zkąd miles non accinctus oznacza żołnierza niemającego miecza u boku, t. j. niemającego broni której, w czasie ścisłego stopnia dyscypliny wojskowej, w chwili robót przy fortyfikacjach, w czasie prac w polu, zazwyczaj odpasywano, składając razem z toporem i oszczepem na ziemi, jak to widać z postaci z lewej strony na rycinie stojącej, o której z kolumny Trajana zdjętej. Kiedy dyscyplina była surowa, nie dozwalano tego: wolno było złożyć topór i oszczep, ale odpasanie miecza było wzbronioném (Tac. Annal. XI. 18.; Veget. Mil. III. 8.)

ACCUBITALIA. Rozmaite części składowe łoża czyli posłania służącego przy jedzeniu: poduszki, materace, kapy — jak to widać na dwóch niżej podanych rycinach. (Valerian. apud Trebel. Claud. 14.) (A.)

ACCUBITIO. Położenie się przy stole (Cicero. Senect. 13.) opisane pod wyrazem Accubo.

ACCUBITUM. Osobny rodzaj łoża używanego przy jedzeniu, który za cesarstwa zastąpił miejsce lectus tricliniaris (Schol. Vet. ad Juv. Sat. V. 17. Lamprid. Elagab. 19.). Osobny ten rodzaj nigdzie opisanym nie jest, ale ponieważ wyrazy accubo, accumbo, accubitus zawsze do pojedynczej tylko ściągają się osoby, słusznem jest zdaje się przypuszczenie że accubitum było rodzajem sofy na jedną osobę; nadto rycina powyższa zdjęta ze starożytnego marmuru rzymskiego (Symeoni Epitaffi antichi. p. 51. Lione. 1558.) dowodzi że używano tego rodzaju sof (A.) przy jedzeniu. Łatwo rozumieć cel z jakim je w użycie wprowadzono: łatwo było przystawić do stołu pomiędzy dodając sof tylko, kiedy lectus tricliniaris wystarczało jedynie na dziewięć osób (Lamprid. Alex. Sev. 34.). —

ACCUBITUS znaczy co i ACCUBITIO. (Stat. Ach. I, 109.)

ACCUBO (κατακλίνομαι) Położyć się przy stole, postawa zazwyczaj u starożytnych przyjęta w czasie jedzenia. Pozycja ta, jak to widać na rycinie wziętej u Wirgiljusza Watyk. (A.) trzymała środek między zupełnie leżącą a siedzącą: nogi i część dolna ciała leżały całą długością na sofie, a część ciała wyższa lekko unosiła się i opierała na lewym łokciu wspartym na poduszce. Ręka i ramię prawe zostawały wolnemi dla wygodniejszego ruchu przy braniu pokarmu. Co do pozycji sof, co do ich ustawiania i t. d. patrz Lectus tricliniaris.

W ostatniem perjodzie Rzymu, mężczyźni i kobiety jadali wspólnie leżąc na łożach; Grecy wszakże uważali postawę leżącą za nieprzyzwoitą i niestosowną dla kobiet, żony też ich siedziały w czasie jedzenia przy osobnym stole, albo na brzegu łoża, na którym mężczyźni mogli się tylko położyć. Widać to z ryciny (A.) zdjętej z greckiego marmuru w Muzeum Verony, wystawiającego stypę (coena feralis). Zwyczaj ten był także i u Rzymian przed zepsuciem obyczajów.

ACCUMBO, właściwie zajmować miejsce na łożu przy stole jadalnym, różni się tem od accubo iż to ostatnie oznacza zająć miejsce. Dotyczy on jednej tylko osoby, i tém różni się od discumbere odnoszącego się do kilku osób lub do całego towarzystwa. Często jednak nie uważają na to uwagi.

ACERRA. (λιβανωτρίς) Pudełeczko kwadratowe z nakrywką (acra turalis. Serv. ad Virg. Aen. V. 745.) na kadzidło używane przy ofiarach (acerra turis custos. Ovid. Met. III, 703.; Hor. Od. III, 8, 2.). Rycina zdjęta (A.) z płaskorzeźby w Kapitolińskiem Muzeum w Rzymie. Wzięte na niem niektóre narzędzia przy spełnianiu ofiar używane

Kadzidła samego nie palono w acerr'ze; pudełeczko to niesione było zawsze do ołtarza przez pachołka kapłańskiego, jak widać na rycinie (A.) zdjętej z rzymskiej płaskorzeźby. Posługacz niesie w lewej ręce pudełeczko z kadzidłem, w prawej — puhar do nalewania wina, a na ręku lewem skarż ofiary. Kiedy chciano użyć kadzidła brano je z pudełka i sypano na zapalony stos na ołtarzu, zkąd wyrażenie libare acerra (Ov. Pont. IV. 8, 39; Pers. Sat. II, 5.)

2. Wedle Festusa (s. v.) dawano takież nazwisko małemu przenośnemu ołtarzowi stawianemu przy umarłych, na którym także palono kadzidło. Zobacz rycinę przy Ara turicrema i porównaj Cic. Leg. II. 24.

ACERSECOMES (ἀκερσεκόμης), dosłownie, noszący długie spływające włosy; w znaczeniu ogólnem osoba młoda lub niedojrzała (Juv. Sat. VIII. 128.), gdyż zwyczaj noszenia długich, nieobstrzyżonych włosów uważany był u Rzymian za niegodny męża. Długie kędziory nosili młodzi niewolnicy usługujący u stołu (ap. w wyrazie Pincerna,) albo też chłopcy (camilli) towarzyszący i posługujący przy ołtarzach kapłanom, jak na rycinie poniższej (R.) wziętej z lit. Watyk. wystawiającej jednego z nich.

ACETABULUM (ὀξύβαφον) czara napełniona octem stawiana zazwyczaj na stole jadalnym, w której stołownicy chleb swój maczali (Isyd. Orig. XX. 4, 12; Apic. VIII, 7; Ulp. Dig. XXIV. 2. 20.) Nie mamy niezbitych dowodów na to że naczynie to było wyrobione; dorozumiewamy jednak jego przeznaczenia z greckiego nazwiska — waza z octem do maczania. Wystawiony tu wzór (R.) z cienkiej czerwonej gliny znajduje się w Neapolitańskiem Muzeum a że jest niezaprzeczenie naczyniem o jakiem mówimy, dowodzi tego napis u spodu ὀξύβαφον. (Panofka. Recherches sur les vérit. noms des vases grecs.)

2. Kubek używany przez kuglarzy, podobny do używanego teraz w sztuce z gałkami muszkatołowemi. (Sen. Ep. 45.) Sztuka ta używaną była bardzo u Greków i u Rzymian i najzręczniej robiono ją tak jak dzisiaj (Alciphron. Ep. III. 20. gdzie sposób robienia opisany ze wszystkiemi szczegółami). Kuglarza kubkowego nazywano ψηφοκλέπτης albo ψηφοπαίκτης u Greków (Athen. I. 94; Suidas.) Rzymianie nie zostawili nazwy osobnej, dawali oni miano wszystkim sztukmistrzom ogólne, praestigiatores (Sen. l. cit.)

3. Miara dla ciał płynnych, zawierająca czwartą część heminy. (Plin. H. N. XXI. 109.)

ACICULA zdrobniałe od acus — szpilka noszona przez kobiety we włosach. Ponieważ zaś przedmiot sam był już ze swej natury maleńki, zdrobnienie, wedle prawdopodobieństwa, przypisać należy nie wymiarom ale niższej wartości materjału z którego była zrobiona, gdyż ten rodzaj ozdoby robiono jak z drewna i z kości, równie tyż z kości słoniowej i drogich materiałów (Cod. Theod. III. 16. 1.). —

ACINACES (ἀκινάκης) sztylet krótki i prosty, używany przez Medów, Persów i Scytów (Hor. Od. I. 27. 5.; Curt. III. 3, 18.); zawieszano go na rzemieniu obchodzącym naokoło pasa, przy prawem biodrze (Val. Flac. VI. 701.; Flor. IV. 11. 3.) jak to widać na rycinie zdjętej z płaskorzeźby malowanej w ruinach Persepolis. Acinaces nie był mieczem ale sztyletem, gdyż go noszono razem z mieczem z tyłu, jak to łatwo widzieć na ranionym perskim w sławnej pompejańskiej mozaice podanej tu przy słowie Bracae. Rysunek nie dokładnie oddaje wypukłości, widać jednak rękojeść sztyletu w prawego boku, gdy miecz wisi na rzemieniu (balteus) z lewego.

ACISCULUS. Mały młotek szczególnie używany przez mularzy i kamieniarzy; jeden jego koniec był gruby jak we młotku zwykłym, drugi zagięty i zaostrzony. Wyobrażony tu (A.) na kilku monetach rodziny Walerjanów, z imieniem u spodu; właśnie z jednego z takich medalów zdjęliśmy wzór podany (Quint. VI, 3. 53.).

ACLIS albo **ACLYS**. Broń ciężka używana przez Osków i narody italskie bez nie przez Greków i Rzymian (Virg. Aen. VII, 730; Sil. Ital. III. 363.) Zdaje się że był to rodzaj oszczepu, gdyż aclis był kijem grubym i krótkim opatrzony w ostrze i wiszący na sznurze, tak że go po rzuceniu znowu przyciągać można było (Serv. ad Virg. l. cit.), ale Servius znał tę broń tylko z tradycji; zaniechano jej używania na długo przed jego epoką.

ACRATOPHORUM (ἀκρατοφόρον). Wyraz grecki, wprowadzony do łaciny za Varron'a (Varr. R. R. I. 8, 5; Cic. Fin. III. 4.) oznaczający naczynie wkładane na stół stawiane czyste nierozwiedzione wodą wino (Pollux. VI. 99.) Należy go odróżniać od wyrazu crater — naczynie daleko większe, używane do wina już rozmięszanego. Rycina poniższa (A.) zdjęta z wazy szmaragdowej (Buonar. Vasi di Vetro. p. 31.), z napisem że należała do Sylwana, upiększonej wieńcem z latorośli winnej. Waza ta z formy ogólnie przypomina dwie inne narysowane przez malarzy pompejańskich, jedna u stóp Bachusa (Mus. Borb. VII. 56) druga w rękach boga Acratus'a (Mus. Borb. VII. 62.)

ACROPODIUM, wyraz z greckiego którego w żadnym greckim pisarzu nie znajdujemy. Znaczenie jego właściwe nie łatwo objaśnić. Zdaje się że znaczył on niską podstawę kwadratową u stóp marmurowych posągów (Hyg. Fabr. 88.), jak na rycinie wystawiającej statuę Junony stojącą wedle Virg. Watyk. przed świątynią. Acropodium stanowiło część składową samego posągu, ale używano je także jako piedestał (podium, ἄκρον πόδιον) unoszący statuę nad ziemią wysoko, albo na podstawie regularnej urządzonej w tym celu, jak to na rycinie widać (R.). —

ACROTERIA. (ἀκρωτήρια). Podnieście na szczycie i z boków frontonu dla stawiania (A.) posągów (Vitr. III, 5, 2.) Robiono je często bez podstawy i gzemsu, jak na rycinie.

ACTUARIOLUM, zdrobniałe od actuarius. Okręcik bez żagli, poruszany za pomocą wioseł, których nigdy więcej od ośmnastu nie było; okręcik na którym przybył Cicero (Ep. ad Att. XVI. 3) miał ich dziesięć (R.); kiedy wiatr był pomyślny czasem dodawano żagiel (Schef. Mil. Nav. II. 2.) Rycinę zdjęliśmy z rysunku Virg. Watykańskiego.

ACTUARIUS. Naves actuariae albo wprost actuariae. Okręta poruszane wiosłem i żaglami, gdy tymczasem okręta kupieckie miały tylko żagle, onerariae (Sisenna ap. Non. s. v.; Cic. ad Att. V. 9.) (R.) Właściwie nie były to okręta bojowe pierwszego rzędu, t. j. linjowe — używano ich jako paketbotów tam gdzie potrzeba było szybkiego ruchu w transportach (Liv. XXV. 30.) albo dla obserwacji. Były to okręta [illegible] (Sall. Fr. ap. Non. l. c.) i nie miały nigdy mniej od 18 wioseł. (Scheffer. Mil. Nav. II. 2.) Rysunek zdjęty z Virgil. Watyk.

2. **ACTUARII**, stenografowie piszący mowy miane w senacie i na zgromadzeniach publicznych (Suet. Jul. 55.). —

3. Za cesarstwa oficerowie prowadzący rachunki kommisarjatu żywności, odbierający żywność dla wojska od tych co ją dostarczali, dla zdania zdejmie między wojsko (Amm. XX. 5. 9.; XXV, 10, 17; Aurel. Vict. Caes. 33.). —

ACUS. (ἀκέστρα, βελόνη, ῥαφίς), naczynie szpilkę do przypinania i igłę do szycia. Używano tego wyrazu w dwojakiem znaczeniu (Cic. Milo, 24; Celsus, VII, 16; Ovid. Met. VI, 23.) (A.) Rycina wyobraża pudełko ze szpilkami, i igłę do 3 centimetrów długą znalezione w Pompei.

2 Acus comatoria albo crinalis. Duża drewniana, kościana, brązowa, srebrna, albo też i złota szpilka, kilka centimetrów długa, którą kobiety spinały splecione włosy z tyłu głowy (Petr. Sat. 21.; Mart. Ep. II. 66.; XIV, 24; Apul. Met. VIII. p. 161. Varior.). Zwyczaj ten zachował się w niektórych Włoskich prowincjach. (A.) Rysunek zdjęliśmy z głowy statuy w Galerji książęcej we Florencji; widać w niej jak takie szpilki noszono. Mnóstwo ich znaleziono w Pompei i w wielu innych miejscach; robione są z najrozmaitszych materjałów i ozdobiane fantastycznemi rysunkami. Podało je Muzeum Burbońskie (IX, 15) i Gorasco (Delle Ornatrici. p. 46).

3. Ostrze, ząb albo kolec spinki broszki lub klamry, zupełnie tak robiony jak teraźniejsze. Widać to na rycinie (A.) zdjętej ze wzorów starożytnych (Vober. ap. Trebell. Claud. 14.). —

4. Igła używana dotychczas gdzieniegdzie we Włoszech przy lampach na oliwie. Rycina (A.) zdjęliśmy z lampy brązowej znalezionej w ruinach Pompei; widać na niej także część łańcuszka za pomocą którego igłę przytwierdzono do lampy. Igły tej używano do wyciągania knota gdy się w dziobku lampy wypalił: et producit acu stupas humore carentes (Virg. Moret. III.).

5. Ogrodnicze narzędzie używane w winnicach (Pallad. I. 43, 2.)

6. Chirurgiczne narzędzie, jak chce Forcellini s. v. nie cytujący wszakże źródeł starożytnych. Właściwie jednak tego narzędzia nazwiskiem było wyraz speculum.

ADMISSARIUS sc. equus (ἀναβάτης) Stadnik wyłącznie chowany dla mnożenia rasy. Ponieważ starożytni jeździli zazwyczaj ogierami nie wałachami, nie przypuszczając ich do klaczy co dla mnożenia przeto chowano osobne ogiery. (Varr. R. R. II, 7. 1; Columell. VI. 27. 3.)

2. Wyraz ten ściągał się i do innych rodzajów zwierząt, między innemi i do osłów (Var. R. R. II. 8. 3.; Pallad. IV. 14. 2.). —

ADORATIO (προσκύνησις. Soph. El. 1374.). Uwielbienie, hołd oddawany przez kogokolwiek osobie albo przedmiotowi, której albo któremu chciano wyrazić uszanowanie. (R.) Hołd wyrażała postawa i ruchy ciała: ciało było nieco pochylone naprzód, kolana do połowy przygięte, ręka prawa dotykała przedmiotu któremu składano uszanowanie, np. ołtarza, statuy i t. p., bywa zaś była podniesiona do ust (ad os zkąd wyraz adoro wielbię); całowano ją i wyciągano do uwielbianego przedmiotu (Plin. H. N. XXVIII. 5.; 20; Apul. Met. IV. p. 83. Varior.). Główne ruchy tej czynności jasno widać na rysunku zdjętym z rzeźby na kamieniu u Gorleus'a (Dactyliothec. p. II. n. 68).

ADULATIO (προσκύνησις. Herod. I. 134.) Niski sposób wyrażania hołdu używany u Persów i innych wschodnich narodów, zależący na schyleniu całego ciała i zgięciu głowy aż do ziemi (Liv. IX. 18; 16). Patrz rycinę (R.) zdjętą z rzeźby na drogim kamieniu ([illegible] Gorlaeus l. c. II, 396), gdzie uwielbiający dopełnia adulacji przed bogiem Anubisem. Poeci rzymscy nazywali ten akt wyrazem procumbere — przypaść (do ziemi) (Tibull. I. 2, 85) albo pronus adorare — wielbić zgięciem się do ziemi (Juv. Sat. VI. 48). —

ADVERSARIA, sc. scripta. Dziennik na brudno pisany, brulion, w którym zapisywano rachunki i notaty przed wniesieniem ich do księgi albo dziennika czystego (Cic. pro Rosc. Com. 2.). —

ADYTUM (ἄδυτον). Pokój osobny w świątyniach, do którego nikt oprócz czyniących ofiary kapłanów nie miał prawa wchodzić (Caes. B. C. III. 105; Virg. Aen. VI. 98.) Rozróżniano adytum od cella; widać to z ustępu jednego u Lukana (Phars. V. 141—161) o kapłance, która, obawiając się skutków pobudzającego napoju jaki ją zmuszano wypić, by wpadła w stan natchnienia proroczego (pavens adyti penetrale remoti fatidicum), zatrzymuje się na środku świątyni i wejść nie chce do adytum albo wnętrz (antrum jak nazywa Lukan), tak że przemocą użyć musiano. Pokój taki jak widać z rysunku po za półokrągłym abside'em (więcej wydatnym od innych), który go od świątyni (R.) dwoje drzwi po dwóch stronach absisu. Całość rysunku wyobraża plan świątyni dorynckiej, która stała dawniej przy teatrze Marcella w Rzymie, na tem miejscu gdzie teraz stoi kościół S. Mikołaja in Carcere. Widział ją w XVI wieku Labacco i podał jej plan w dziele p. t. Libro dell'Architettura (Rome. 1558).

Urządzano ten pokój w świątyni by kapłani wygodnie mieli oszukiwać mogli pobożnych wiernych odpowiedziami proroczemi, cudami, wszelkiego rodzaju nadużyciami, chowając pomocników. Ztąd więc nie sądzimy by adytum w każdej świątyni — były one tylko w świątyniach słynnych z cudów, przepowiedni i tajemnic. Tłumaczy to nam dla czego tak rzadko znajdujemy takie pokoje w świątyniach dotychczas ocalałych i istniejących. Ruiny starożytnej świątyni w Alba Fucentis w kraju Marsów (dziś Alba na jeziorze Fucino) dowodzą zupełnie że przytoczona rycina jest wiernem odwzorowaniem dawnego adytum. Wnętrze tej świątyni zachowane było doskonale w swym stanie pierwotnym gdy ją autor widział. Sposób zabudowania nieco tylko odmienny od wyżej przez nas podanego: adytum nie było po za absidem ale pod spodem. Część tego pokoju zagłębia się niżej w pewnym względzie od podłogi samej świątyni (cella), druga część wystaje do góry. Zgromadzeni wierni brać ją musieli ze świątyni za wzniesienie przeznaczone na ustawienie piedestału statuy czczonego bóstwa. Adytum zresztą nie miał drzwi ani innej komunikacyi widocznej ze świątynią; wchodzono doń ukradkiem w murze drzwiczkami z tyłu budynku, przez które wkradali się kapłani z machinami i potrzebnymi przyrządami niewidziani dla nikogo. Mamy nawet dowód tego oszukaństwa niezbity: dwa otwory od adytum w ukośnym podłodze do różnych miejsc w świątyni samej (cella) idących — mówiły one z równą siłą odgłos wydawany przez jedną osobę w adytum ukrytą.

AEDES (Domus. Templum)

AEDICULA. Rodzaj natrysia, baldachimu z przodu podtrzymywanego kolumnami, urządzonego w środku świątyni, pod którym stawiano statuę czczonego bóstwa. „Quadrigae inauratae in Capitolio positae in cella Jovis supra fastigium aediculae." (Liv. XXXV. 41.) – Poczwórne wozy stawiane w Kapitolu w świątyni Jowisza pod szczytem ozamiętu. (R.) Rycina wystawia posąg Jowisza pod baldachimem w Kapitolu, jak go opisuje Tytus-Livius w przytoczonym ustępie. Zdjęliśmy go z medalu wybitego na cześć westalki Aelji Kwiryny.

2. Małe framugi z drzewa, na wzór świątyni robione, wieszane w domach około atrium; gdzie chowano w nich lub stawiano portrety przodków (imagines majorum), lary, i opiekuńcze bóstwa. (Petr. Sat. 29.) (R.) Rycina zdjęta z płaskorzeźby muzeum Brytańskiego, wystawia ona aediculam z portretem Protezilasa. (Porównaj Ovid. Her. XIII. 150–158)

AEDITUUS, **AEDITUMUS** lub **AEDITIMUS** (ναοφύλαξ, ἱεροφύλαξ, νεωκόρος). Stróż przy świątyni (Varr. L. L. VIII. 12.; Gell. XII, 10.), miał od niej klucze, otwierał w godzinach naznaczonych (Liv. XXX. 17.), wymiatał i oczyszczał (Eurip. Ion. 80–150), oprowadzając cudzoziemców, wskazywał rzadkości i dzieła sztuki jakie były w świątyni (Plin. XXXV. 4. 10.). Miejsce to było szanowane (Serv. ad Virg. Aen. IX. 648), wymagało wielkiego zaufania i ~~nym~~ ściągało wielką odpowiedzialność. Znaczenie aedituus'a widać z postawy i ze stroju osoby jakiej wizerunek zatączamy (R.), zdjęte ono z rzadkiego modelu greckiego, z płasko rzeźby ~~we~~ Drezdnie. Dostojeństwo aedituus'a poznać można po miotle z liści laurowych, którą zamiatano w świątyni w Delfach (Euryp. Jon. l. c.)

AEGIS (αἰγίς) znaczyło z początku skórę kozła, którą między innymi zwierząt używali pierwotni Grecy nieokrzesani dla przyodziania i okrycia ciała (R.) Musiano ją nosić na plecach, przytwierdzając łapami na piersiach, żeby te dwie części ciała osłonić. Tak przydziana Junona Lanuwińska w muzeum Watykańskiem (Visconti; Mus. P. Clem. II. tav. 21.). W ten sposób otrzymano typ osobny egidy Jowisza; i Minerwy, zrobionego ze skóry kozy Amaltei, mamki Jowiszowej (Hygin. Astr. II. 13). Rycina wystawia postać Minerwy zdjętą z glinianej lampy modelowanej ze wzorów bardzo dawnych: jakiśmy wyżej powiedzieli, skóra (egida) zakrywa jej piersi i z tyłu spada aż do kolan. Węże z głowy Gorgony skalają ~~jej~~ ~~formując~~ rodzaj frędzli, tak Homer (Il. II. 448) opisuje frędzle egidy Jowiszowej.

2. Ponieważ płaszcz taki był dodatkiem niestosownym dla idealnego stylu rzeźbiarstwa greckiego, artyści ówcześni przekształcili go w ~~[illegible]~~ pancerz mały z dół zginany, okryty łuską i ozdobiony po środku głową Gorgony, jak to widać z postaci Minerwy, którą tu podajemy takie ~~z~~ ~~[illegible]~~ z lampy glinianej. (R.) ~~[illegible]~~ Z czasem używano wyrazu aegis dla oznaczenia pancerza noszonego przez bogów, szczególniej przez Jowisza i Minerwę, odróżniając go od pancerza śmiertelnych, nazywanego lorica (Ovid. Met. VI. 79; II, 755; Serv. ad Virg. Aen. VIII. 435.)

3. W epoce późniejszej używano tegoż wyrazu na oznaczenie wszystkiego pancerza noszonego przez królów Macedonji i przez cesarzów rzymskich, gdy na nim wyrzeźbioną była głowa Gorgony (Mart. Ep. VII. 1.). Używali oni tego rodzaju zbroi na znak przypisywanego sobie charakteru bóstwa, jak to widzimy na rycinie (R.) zdjętej ze jednej statuy rzymskiej.

4. Tłumaczyć aegis wyrazem ~~puklerz~~ tarcza, jest to wprowadzić błędne tego słowa pojęcie: wszystkie postacie noszące płaszcz z koziej skóry (aegis) mają bardzo wyraźnie ~~[illegible]~~, a ustępy mówiące o egidach jako broni odpornej, albo mają znaczenie dwuznaczne, albo też dają się zupełnie zastosować do egidy, którą także można było [illegible] przesunąć na lewą rękę i użyć jak tarczy ~~puklerza~~ (~~tarczy~~). W ten sposób Ateńczykowie używali swoich chlamyd (patrz Clypeatus, Chlamyde) jak to spostrzec można na rycinie przytoczonej (R.) zdjętej z bardzo dawnego posągu Minerwy w królewskiem muzeum w Neapolu.

AENEATOR. Muzykant grający na instrumentach miedzianych, albo na dętych używanych w wojsku, przy grach publicznych i w obrzędach religijnych. Ściągał się on do Buccinatores, Cornicines i Tubicines (Suet. Jul. 32; Amm. Marc. XXIV. 4, 22.)

AEOLIPILAE lub **AEOLIPYLAE**. Naczynia metaliczne z wąskim otworem, które napełniano wodą i stawiano na ogniu, by za pomocą wychodzącej pary objaśnić pochodzenie i naturę wiatru (Vitr. I. 6, 2.) –

AEQUIPONDIUM (ἔγκομα) Ciężarki u wagach, albo ciężarki nieboszczyk używane w wadze rzymskiej (statera) (Vitr. X. 3, 4.) Znaleziono ich dużo w Pompei i w wielu innych miejscach. Robione są najczęściej z brązu i ozdobione ~~[illegible]~~ rysunkami ~~[illegible]~~. (R.) Dajemy jeden wzór zdjęty z pompejańskiego oryginału.

AERARIUM. Skarb Państwa Rzymskiego, odróżniany od skarbu prywatnego cezarów (fiscus); składano w nim wszelkie dochody, rachunki publiczne, wyroki senatu i chorągwie legjów (Liv. Leg. III. 4.; Tac. Ann. VI, 51; Liv. III. 69). Za rzeczypospolitej skarb państwa złożony był w świątyni Saturna.

2. Aerarium sanctius, osobny oddział skarbu państwa, przeznaczony na składanie skarbów zdobytych przez podboje na wrogach, i pieniądze opłacane przez niewolników za uwolnienie ich (aurum vicesimarium). Skarbów tych używano tylko w naglących okolicznościach (Liv. XXVII, 10; Cf. Quint. X, 3, 3.) –

3. Aerarium militare, kasa wojskowa, dla zaspakajania potrzeb armji służąca wyłącznie, założona przez Augusta za pomocą nałożenia kilku nowych podatków (Suet. Octav. 49.) –

AERO. Kosz do noszenia piasku z wikliny, sitowia lub trzciny (Plin. H. N. XXVI, 21; Vitr. V. 12, 15.). Nosili go żołnierze przy robotach fortyfikacyjnych i obozowych wojskich. (R.) Rysunek podany zdjęliśmy z kolumny Trajana. Używano tego wyrazu w mowie potocznej lub w języku codziennym (Donat. ad Ter. Phorm. I. 2. 72.) –

AERUCA. Jaskrawy kolor zielony, robiony sztucznie dla naśladowania naturalnego koloru grynszpanowego (aerugo) nadawanego przez czas brązom (Vitr. VII. 12). Pliniusz (H. N. XXXIV. 26.) opisuje rozmaite sposoby używane dla jego otrzymania, nazywa go wreszcie aerugo.

AERUGO. (ἰὸς χαλκοῦ) Jasno zielona rdza z czasem występująca na brązie, odróżniana od brunatnej rdzy na żelazie (ferrugo, rubigo. Cicero Tusc. IV. 14). O ile brąz był starszym o tyle rdza była jaskrawszą i piękniejszą, i sam metal uznawano za lepszy. Dla tego starożytni przekładali posągi stare od nowo wylanych (Winck. Storia dell'Arti. VII, 2, 10.).

AERUSCATOR. Oszust, natręt żyjący przez nadużyciem ~~[illegible]~~ wiary publicznej (Aul. Gell. XIV, 1, 2).

AES THERMOSTATUM. Dzwon metaliczny wiszący w łaźniach publicznych, dla oznajmienia publiczności że woda dla kąpiel. została ogrzana (Mart. Epigr. XIV. 163). (R.) Podajemy rysunek dwóch takich dzwonów zdjętych ze starożytnego malowidła wyobrażającego łaźnię; wisiały one u okien (Bianchini. Instrum. Mus. Vet. tav. VII. nº 8).—

AGASO (ἱπποκόμος) Niewolnik przy stajni; obierał on konia, przyprowadzał i trzymał aż dopóki pan jego nie wsiadł — masztalerz (Liv. XLIII, 5; Plin. H. N. XXXV. 40. 29) (R.) Rycina zdjęta z Wirgil. Watykańskiego.

2. Nazywano także nazwiskiem posługaczy przy innych zwierzętach, np. przy osłach (Apul. Met. XI. p. 121. Varior.) Rozciągano je nawet ogólnie do wszystkich niewolników klasy niższej (Hor. Sat. II. 8. 72).

AGATHODAEMON (ἀγαθοδαίμων) Wyraz grecki oznaczający dobrego ducha, rodzaj stróża-anioła. Rzymianie nazywali go genius, patrz ten wyraz. (Lampr. Elag. 28; Inscrip. ap. Visconti; Mus. P. Clem. t. I. p. 153).

AGEA. Przejście przez które naczelnik ostrzy (hortator) kommunikował się z wioślarzami. (Isyd. Orig. XIX. 2, 4; Ennius ap. Isid. l. c.) Mniej technicznie nazywano je aditus (Ovid. Met. III. 623).

AGGER (χῶμα) W ogólności wszystko co się zgromadziło (quod adgeritur) iżby zapełnić próżnię, albo uformować stos, np. ziemi, drew, rupieci, i t. p. Ztąd wypływały następujące znaczenia właściwe:

1. Okop albo wał sztuczny wykopany przez Rzymian dla otoczenia stanowiska jakie jakiś czas w czasie wojny zajmować mieli. Zazwyczaj był to wysoki pokład ziemi, z palisady (vallum) u góry, osłoniony zewnątrz rowem (fossa), który się formował z wykopanej na nasyp ziemi. Jeśli natura gruntu wcale taki nasyp nie dozwalała, uciekano się do materyjałów trwalszych do dostania: robiono agger z kamieni i t. p. otaczając go w około pniami wyrąbanych drzew. (R.) Rycina z kolumny Trajana zdjęta wystawia taki agger, uzbrojony w palisady, na który wzniesiona jest jeszcze galerja z desek, mająca ochraniać żołnierzy). Tłumaczy to nam zarazem wszystkie ustępy, gdzie mówią pisarze rzymscy iż okop został spalony. (Caes. Bell. Civ. II. 14).

2. Agger murorum (Virg. Aen. X. 14.) Nasyp ziemny na którym były postawione mury i wieże miasta ufortyfikowanego, służył on za wał, na którym stawała załoga dla obrony miasta. Zrobiony on był tak jak to tylko co opisaliśmy, z tą tylko różnicą że opasywał go mur, na który wchodzono ze środka po schodach, jak to widać na rycinie (R.) wystawiającej część aggeru, i muru z wieżą w części odkopanej w Pompei.

3. Wzniesienia z ziemi, drzewa lub innych materyjałów robione naprzeciw murów oblęganego miasta, pod baterje oblężnicze (tormenta bellica), służące do tego by oblegających podnieść do wysokości murów zdobywanych. Jak w parallelach w sztuce nowożytnej, tak się i dawniej napełniano ziemią przedział dzielący agger od oblęganych murów, aż ziemia się z niemi nie połączyła zupełnie. To tłumaczy nam wyrażenia takie np. jak Liwjusza (V. 7): „agger promotus ad urbem"

4. Agger viae właściwie droga sypana (chaussée), środek gościńca lub ulicy przeznaczony dla ruchu powozów lub dla przejścia bydła (Virg. Aen. V. 273), wybrukowany kamieniami układanemi w cemencie na kilku warstwach gruzu (p. Via) i lekko wzniesionemi do góry we środku. Wierzch więc takiej drogi miał w przecięciu formę elliptyczną, jak to widać na przytoczonym planie (R.) zdjętym z Via Sacra, prowadzącej do świątyni Jowisza Latialis. Nasyp pod drogę tłumaczy dla czego nazywano była agger (Serv. ad Virg. l. c.; Isid. Orig. XV. 16. 7.) Używano wreszcie tego wyrazu jako synonimu viae, i tak odczytujemy nazwę Aurelius agger zamiast Via Aurelia (Rutil. Itiner. 39).

5. Sztucznie wzniesiona grobla nadbrzeżna broniąca od wylewu rzeki ostrowie (Virg. Aen. II. 496) i nabrzeże murowane w przystani portowej, do którego przymocowywano statki (Ovid. Met. XV. 690. Trist. III. 9. 13). (R.) Rysunek z kolumny Trajana wystawia groblę z kamieni ciosowych przy ujściu dwóch rzek wzniesioną.

AGINA Ramka do której przytwierdzano horyzontalny pręt wagi i w której wskazówka prostopadła (examen, ligula) wskazująca wahania się różnicę między ciężarkiem a ważonym przedmiotem (Festus. s. v.; Tertul. ad Hermog. 41). (R.) Widzieć można aginam i wskazówkę w środku wagi na rycinie zdjętej z bronzowego oryginału (Caylus. IV. 96. 4).

AGITATOR. W ogólności, każdy co nadaje ruch czemukolwiek. W znaczeniu specjalnem oznaczał popędzającego zwierzęta, i to jak następuje:

1. Agitator aselli, osłarz (Virg. Georg. I. 273) widać rysunek (R.) na lampie glinianej, którą posiadał Fabretti (Col. Traj. Addend. p. 117).

2. Agitator equorum (ἡνίοχος) woźnica (R.) powożący rydwanem na wozie (Virg. Aen. II. 476) Rysunek zdjęty z gliny palonej wyobrażającej uniesienie Heleny przez Parysa (Winck. Mon. ined. 117).

3. Użyty bez dodatku agitator oznacza woźnicę na wyścigach wozów w cyrku (Plaut. Men. I. 2. 50.; Suet. Nero, 22). (R.) (Patrz Auriga). Rycina zdjęta z lampy z palonej gliny, pierwotnie własność Bartolego.

AGITATRIX. Kobieta wprowadzająca w ruch cokolwiek, stąd sylvarum agitatrix — polująca w lasach i towarzyszka w krzakach (Arnob. IV. 22), przymiotnik Djany, bogini myśliwstwa. Wystawiona tak ona na rycinie (R.) zdjętej z lampy z gliny palonej, dawniej własność Bartolego.

AGMINALIS s. equus. Koń juczny, idący za wojskiem z bronią, bagażami i narzędziami (R.) Rycina z kolumny Trajana wyobraża takiego konia niosącego puklerz i szyszaki żołnierzy rzymskich. (Dig. 50. 4. 18. § 21.; Cod. Theod. 8. 5. 6.).

AGOLUM. Kij długi, ostro zakończony, używany przez pasterzów rzymskich dla popędzania trzody (Festus. s. v.) (R.) Podajemy rysunek wyrwany po wsiach rzymskich; robią go z prostej gałęzi figowego drzewa; jest zupełnie podobny do tego podanego na rysunku zdjętym z malowidła w Pompei.

AGONOTHETA (ἀγωνοθέτης) Przewodniczący zabawom publicznym w Grecji, zazwyczaj osoba wysokiego znaczenia, której zadaniem było rozstrzygać spory, ogłaszać zwycięzcę i przysądzać nagrody (Spart. Hadr. 13).

AGRIMENSORES. Mierniczy, komornicy, geometrzy (Amm. Marc. XIX. 11. 8.) uformowani w osobny cech przez cezarów i płatni od Państwa rzymskiego.

AHENUM. Właściwie kocioł albo garnek do grzania wody, wiszący nad ogniem, odróżniany od rądla (cacabus) w którym gotowano mięso lub jarzyny na ogniu (Paul. Dig. 33, 17. 18.; Serv. ad Virg. Aen. I. 213), chociaż nie zawsze. (R.) Kółko w ręczce przy kotle służyło do zawieszania go na haku.

2. Kocioł zawierający wodę do łaźni (Vitruv. V. 10. 1.) Zwykle było ich trzy ustawionych tak wszystkie, żeby oszczędzić drew i ciepła. Naj-

większy zawierający wodę gorącą (caldarium) stał nad samem ogniskiem, którego otwór widzimy oznaczony podle rycinie (R) kwadratem; obok niego stał drugi kocioł (tepidarium) który z powodu większego oddalenia od ognia, a zatem umiarkowanego już ciepła, zawierał wodę ciepłą; w ostatni zaś (frigidarium) nalewano wodę wprost ze studni. I tak kiedy gorącą wodę wylano z średniego, natychmiast wlewano na to miejsce ciepłą, a na miejsce ostatniej wlewano wodę zimną z najwyższego. Łatwo pojąć całe to urządzenie z rysunku zdjętego z takich trzech kotłów w pompejańskiej łaźni, tak jak je zrestaurował P. W. Gell z odcisków na wapnie w murze który je otaczał.

ALA. Skrzydło ptasze, a stąd z powodu podobieństwa pióra w strzały (R), zrobione z drzewa, by ją kierować i podtrzymywać na powietrzu w locie (Virg. Aen. IX. 578). Rycina wystawia grecką strzałę znalezioną w Attyce.

2. Przestronny i wspaniały pokój w domach rzymskich, które miały zwykle dwie alae po dwóch bokach atrium. Zaopatrywano je w ławy i zamykano firankami (R). Jeżeli porównamy alae z pokojami których po dziś dzień Turcy w swoich galerjach, zaopatrzone także w sofy, domyślić się możemy że i alae były pokojami w których gospodarz witał i przyjmował swoich gości. Widać miejsce alarum w planie domu Pansy (patrz Domus) oznaczone literami C.C. i podane na rycinie przerysowane z domu Sallustjusza w Pompei, wchodzi się do niej przez dwoje drzwi szerokich z dwóch stron wiodących z podniesionemi firankami.

3. W większych budynkach, np. w bazylikach i świątyniach etruskich, przedzielanych rzędami kolumn na nawę środkową i dwoje skrzydeł bocznych, jak w naszych kościołach (świątynia w Pestum może służyć tego przykładem), zdaje się, że te boczne skrzydła nosiły nazwę alae (Vitr. IV, 7, 2). Dla tego prof. Becker (Gallus, p. 107 w tłum. ang.) usiłuje dowieść że alae w domach prywatnych nie były pokojami jakiemiś opisać, ale tylko skrzydłami pobocznemi oddzielonemi od centru atrium. Ale żeby utrzymywać ten domysł, należy wymyśleć wyobrażając atrium, całkiem niepodobny do znajdujących się w Pompei dotychczas, należy przyjąć cavaedium od atrium i stworzyć na domysł plan cały domu, dzieląc go na trzy osobne oddziały; atrium, cavaedium i perystyl. Dobre to w teorji, ale w rzeczy nie znaleziono nic podobnego. Dla tego pomimo niczego nie ostatecznego w tym względzie, zdaje się że tłumaczenie numerem 2^gim objęte zasługuje na wiarę.

4. Skrzydło w armji, u pisarzy łacińskich oznacza posiłki od sprzymierzonych dane. W rzeczy samej stawiano je z boków, by osłonić legje złożone z obywateli rzymskich, jako najmocniejszy środek na placu boju (Veget. Mil. 2. 14).

5. Stąd też nazywano ala oddział jazdy ze 300 lub więcej ludzi złożony, przysłany od sprzymierzeńców (?) i także stawiany na skrzydłach (Cincius ap. Gell. XVI. 4. 4.)

ALABASTER albo ALABASTRUM (ἀλάβαστρος i ἀλάβαστρον). Małe naczynie na wonne i inne perfumy (Cic. Fragm. ap. Non. s. v.; Petr. Sat. 60), ze drogich materjałów, często z onyksu (Plin. H. N. XXXVI. 12) a czasem ze złota (Theocr. Id. XV. 114). Charakterystycznym właściwym, szczególny formę – gruszki, perły, pączka róży itd. (Plin. H. N. IX. 56; XXI, 10.) (R) Rysunek zdjęty z oryginału dawniej własności antykwarjusza rzymskiego Pietro Ciacconi (Fort. Schackius, Myrioth. I. 47.)

ALARII. Wojsko stawiane na skrzydłach armji rzymskiej, jazda i piechota, zazwyczaj posiłki przez sprzymierzeńców dawane, i noszące zbroje i stroje swej narodowości (Cic. Fam. II. 17; Caes. Bel. Gall. I. 51). Widać na kolumnie Trajana kilka takiego rodzaju oddziałów, są to posiłki Germanów, Sarmatów etc. przebrane w swoje narodowe stroje.

ALBARIUM albo OPUS ALBARIUM (κονίαμα) Tynk albo cement którym pokrywano mury z cegieł: składał się ze wapna, cegły i marmuru który się tłukły dla stworzenia zewnętrznego, a z gipsu dla sztukaterji wewnętrznych (Vitr. VII. 2; Plin. H. N. XXXVI. 55 i 59).

ALBARIUS (κονιατής) Mularz, gipsownik który tynkował ściany i robił sztukaterje (Inscr. ap. Gruter. 642. 11; cf. Plin. H. N. XXXVI, 59).

ALBATUS, przyodziany w białe szaty. I tak w grach cyrkowych auriga albatus (Plin. H. N. VIII. 65) – woźnica ubrany biało, albo należący do stronnictwa białych (factio albata).

ALBO-GALERUS, czapka futrzana flamina Dialisa, zrobiona ze skóry białej ofiary poświęconej Jowiszowi, opatrzonej u szczytu dźwiegiem drewnianym oliwnym (R) jak to widać na rycinie zdjętej z medalu wybitego na cześć Marka-Aurelijusza (Festus, s. v.; Varro ap. Gell. X. 15. 4.)

ALBUM (λεύκωμα) Miejsce okryte gipsem białym na murach budynków, na których pisano ogłoszenia publiczności. Stąd imię to nadawano każdej tablicy białej z napisem (R), spisom senatorów, wyroków: senatus i t. d. (Paul. Sentent. 1 I. 4. 14; Sen. Ep. 48; Cic. Orat. II. 12.) Rycina załączona jest kopją z tablicy na jednym domie Pompei, mającej tyleż co nasze afisze, wiktoryny, ?rókowki etc.; napis na niej brzmi: „Marcum Cerrinium. Vatiam. Aedilem. Orat. ut. faveat. scriba. Issus. dignus. est" – t. j., Pisarz Issus upraszą świadectwa poświęcającego Cerriniusza Vatia, jest zdolnym."

ALEXANDRINUM OPUS, osobny rodzaj mozajki używanej na przyozdobienie pokojów, należący do rodzaju posadzek, zwanych sectilia. Cecha wyłączna, dla niej była że rysunek na niej ułożony był dwoma kolorami tylko, np. czarno i różowo na tle białem, jak na rycinie wyobrażającej część posadzki w Pompei (R.) Pewien ustęp w Lampridie (Alex. Sev. 25) zdaje się, każe się domyślać że ten rodzaj mozajki wprowadzony został przez Severa, ale nie wiele ma prawdopodobieństwa, gdyż liczne takiej mozaiki próbki odkryto w Pompei. Zapewne Lampryd mówi że Sever wprowadził w użycie do takich mozaik dwa rodzaje marmuru różne kolorem i własnościami od używanych przedtem: porfir i marmur lacedemoński.

ALICULA, krótki płaszczyk, bardzo przypominający chlamydę, ale od niej mniejszy, spięty z przodu klamrą, i noszony przez ludzi stanu niższego (Mart. Ep. XII, 82), przez rybaków (Petr. Sat. 40) i myśliwców (Ulp. Dig. 34, 2, 24). Często go widać na freskach sztuki starożytnej (R), jak na rycinie załączonej, zdjętej z pompejańskiego malowidła. Ze wszystkiego zdaje się że wyraz alicula pochodzi od podobieństwa płaszczyka do dwóch skrzydeł, kiedy go wiatr rozwiewa albo wiatr podwinie do góry.

ALIPES (πτερόπους) Mający skrzydła u nóg, skrzydłonogi, epitet właściwy szczególnie (R) Merkuremu; patrz rysunek zdjęty z lampy z wypalonej gliny (Ovid. Fast. V. 100; Met. IV. 753.)

ALIPILUS (παρατιλτρεύς), niewolnik przy łaźni, albo używany przez prywatnych właścicieli do wyrywania włosów z pewnych części ciała, i pod pachami. Dopełniali tego mężczyźni i kobiety (Sen. Ep. 56; cf. Juven. Sat. XI, 157; Cratin. Eleg. 29).

ALIPTES lub ALIPTA (ἀλείπτης), wyraz grecki, ale używany przez Rzymian w tem że co i przez greków znaczeniu

osoba łącząca w sobie dwie godności i władze: nauczyciela gimnastyki i unctor'a. Aliptowie smarowali ciało atletów oliwą mieszaną z piaskiem drobnym, przed walką i po niej w palestrze, albo wynionie w szkole gimnastyki. Ich także obowiązkiem było czuwać nad ich wykonywaniem i ćwiczeniami ostatnich (Aris. Eth. Nic. II, 5; Pindar. Olymp. VIII, 54–71), przepisując im rodzaj pokarmów i cały sposób życia. Dla tego wielu byli poznać stan ich mięśni i ogólny stopień zdrowia (Cic. Fam. I, 9; Celsus I, 1.).

2. Niewolnik przy łaźniach, właściwie po łacinie unctor. Wycierał do sucha ciało kąpiącego się, oczyszczał je z potu strigil'em (drapaczka), smarował wonnościami (Sen. Ep. 56; Juv. Sat. VI, 422). Rycina (R) wzięta z fresku na ścianie komnaty grobowej, leżącej przy via Appia i odkrytej w pierwszym stóleciu (Ficoroni, La Bolla d'Oro p. 45); zapewne fresk ten był kopią słynnego oryginału, znanego Juwenalisowi, jak tego domyślać się można ze przytoczonego wskazanego przez nas ustępu.

ALLIGATI. Niewolnik albo jeniec wojenny, niewolnik z żołnierzem którego straży był powierzony; nazywano ich alligati, gdyż rzymianie zazwyczaj przykuwali (prawą rękę) jeńca do lewej tego kto go wziął w niewolę, zkąd owo wyrażenie Seneki „alligati sunt qui alligaverunt", stwierdzający skuteczność ostatni (De Tranq. an. 10; cf. Nat. Theb. XII, 460). (A) Rysunek wzięty z tryumfalnego łuku ofiarowanego przez rzymskich złotników Septymiuszowi Sewerowi, wystawia żołnierza rzymskiego ze swym jeńcem; ten ostatni ma ręce skute z tyłu, a żołnierz ma noszący kajdany na własnej ręce, widać nawet kółko do ręki na końcu łańcucha.

ADLOCUTIO Przemowa albo odezwa, szczególniej przez dowódzców rzymskich (do żołnierzy. Widać te sceny często na medalach, tryumfalnych łukach i kolumnach: generał stoi na podwyższeniu (suggestum), otaczają go oficerowie (R) i chorążowie ze sztandarami, naprzeciwko stoi wojsko. Rycina wzięta z medalu Marka Aurel. noszącego napis Adlocutio August. S. C.

ALTARE, według gramatyków, ołtarz wzniesiony (quasi alta ara), i bogom tylko wyższego rzędu poświęcony (Serv. ad Virg. Ecl. v. 66; Festus s. v.); ara był niższy, dla ofiar bogom niższym i wyższym służący. Może tłumaczenie nasze potwierdzi podana (A) rycina z rzeźby na kamieniu (Agostini, Gemme, 142), na którym widać dwa ołtarze, wyższy i niższy, z zapalonemi kadzidłami. Widać wzory podobne u Wirgilego Wstępie gdzie mówi cztery kwadratowe ołtarze, dwa niższe a dwa wyższe, co stanowczo nie może ustępy, jak np. Inter aras et altaria (Plin. Paneg. I; cf. H. N. XV. 40) i inne gdzie te dwa rodzaje są odróżnione. Wykład że altare oznacza coś położonego na ołtarzu (ara) nie tyle nas zadowolnia: mówi prawie Kwintylian (Decl. XII. 26) aris altaria imponere, a całkiem temu wykłado wi przeczy Justyn (XXIV. 2) w ustępie sumptis in manus altaribus.

ALTARIUM to samo co ALTARE (Sulp. Sev. II, 19.).

ALTICINCTUS (ὑψίζωνος), mający nad kolana podpiętą albo zawiniętą za pas rozwiniętą tunikę dla swobodniejszego ruchu (R); używają ten istniał u wieśniaków, robotników, słowem u wszystkich co się cięższej oddawali pracy (Phaedr. II, 5, 11). Rycina wzięta z Wirg. Watyk.

ALUTA. Skóra wyprawiana z ałunem, co jej nadawało więcej miękkości; dla tego przeto nazywali tem najwykwintniejsze wyroby z niej jak np. trzewiki, ciżemki, woreczki i t. d. (Mart. XII. 26; Juv. Sat. XIV. 282).

2. Muszka przylepiana do twarzy (Ovid. Art. Am. III. 202.).

ALVEARE (σμῆνος, σίμβλος) Ul w którym pszczoły lepią plastry i miód składają (Columel. XI, 11, 1). U starożytnych czasem robiono ule z metalu, wzór ich dajemy (p. Fori) z oryginału znalezionego w Pompei; robiono je także z palonej gliny; mało jednakże cenione jako podległe zmianom atmosferycznym. Najlepsze były ze zszytych pasmek korkowego drzewa albo kopru (ferula); posledniejsze łubiane (Columel. XI. 6, 1; Virg. Georg. IV. 33), jak to widać z ryciny (A) zdjętej z płaskorzeźby rzymskiej, gdzie ul występuje jako Nadziei emblematycznie (Montf. Antiq. expl. I. 204.)

ALVEARIUM (σμηνών), rząd ulów, albo miejsce do ich stawiania (Varro. R. R. III. 16, 12). –

ALVEOLUS. Zdrobniałe od alveus, właściwie oznacza czółenko tkacza dla przeciągania wątku (subtemen) w osnowie (stamen) (Hier. Ep. ad Dem. n. 15. ad torquenda subtemena in alveolis fusa volvantur). Z tego ustępu i z samego nazwiska łatwo wnieść można że to było narzędzie drewniane, płaskie, zakrzywione w formie czółenka i zaostrzone albo zaokrąglone na końcach, z otworkiem w pośrodku, w który wkładano cewkę. Podajemy (R) wzorek bardzo wyrażającego czółenka, tak zupełnie odpowiadającego wyłuszczonym powierzchownym oznakom, że można je uważać za wzór starożytny w niczem przez czas niezmieniony. Z jednej jego strony widać otworek przez który przechodzi nić wątku, tak że w miarę czółenko cewka się obraca (fusa volvuntur) wypuszczając nitkę.

ALVEUS, od alvus, żołądek. Wyrazem tym nazywano rozmaite przedmioty mające (podobieństwo najwięcej przypisywane) z formy do żołądka ostatniego.

1. Długie płytkie naczynie drewniane, rodzaj koryta, używany do płynów lub czegokolwiek innego. (A) Podany rysunek wzięty z malowidła w Pompei; służyło ono ciesli za składanie najpotrzebniejszych narzędzi (Plin. H. N. XVI. 22.; Liv. I, 4.).

2. Mała łódka wyrobiona na rzekach, wydrążona w pniu drzewnym, zupełnie w sposobie pierwotnym (Vell. II. 17). (R) Rycina wystawia taką łódkę znalezioną w błotach nad brzegami wyspy rzeki Welland w Horsey, koło Peterborough (Artis. Durobriv. p. 57); chociaż łódka ta nie jest pochodzenia rzymskiego, niemniej przeto nie można jej odmówić wielkiej starożytności, a ponieważ przypomina typy wybite na medalach przedstawiających rodzinie Romulus, można ją uważać za wzór dawnego alveus.

3. Pudło okrętu, a u poetów retorycznie sam okręt (Sall. Jug. 21.; Prop. III, 7, 16).

4. Dobry rodzaj półmiska, na którym obnoszono przy jedzeniu niektóre frukta, np. oliwki (Petr. Sat. 66.).

5. Stolik używany przez Rzymian do pewnej gry rozumowej. Ponieważ kości i marki wspomniane w ustępie o grze na alveus (Plin. XXXVII, 6; Val. Max. VIII, 8, 2) trzeba przypuścić że gra to była ludus duodecim scriptorum, w której jak w tryktraku, wygrane stanowiły punkta wyrzucone przez kości. Alveus musiał być podzielony jak abacus (patrz t. w.), i jeżeli była istotna różnica w znaczeniu tych dwóch wyrazów, musiała zależeć na tem że abacus był tylko płaską płytą marmurową, a alveus miał kształt koryta z podniesionemi brzegami.

– 6. Wanna z ciepłą wodą, stojąca w łaźni, leżąca ze strony przeciwnej komnacie zawierającej labrum (Vitr. v. 10. 4; Ins. Case dei Antichi Romani § 317); pod wodą były stopnie, na których kąpiący się siadał (Auctor ad Heren. IV. 10). Rycina (R) jest przecięciem alveus w łaźni publicznej w Pompei. Cienowana część jest posadzką komnaty, wsparta z cegieł, w której widać rury doprowadzające ogrzane powietrze, jedną pod wanną samą, cztery inne pod posadzką, A jest alveus, B stopień o którym mówiliśmy (gradus, Vitr. l. c.), C drwi zamykające z góry wannę (pluteus, Vitr. l. c), od którego dwa schody prowadzą na podłogę łaźni. Plan ogólny pokoju w którym urządzano alveus i jego położenie między innymi pokojami, zobaczyć można z ryciny pod słowem Balineae.

7. Zagłębiające naczynie, tymże wyrazem nazywano każde naczynie w którem się kąpano (Ovid. VIII. 652).

8. Ul (Plin. H. N. 13) – patrz Alveare.

ALVUS jak ALVEARE (Varr. Columell. Plin.).

AMANUENSIS (ὑπογραφεύς), niewolnik albo uwolniony, oswobodzony pełniący obowiązek sekretarza do pisania listów, dyktowanych przez jego Pana (Suet. Tit. 3.)

AMAZON (Ἀμαζών), amazonka, bohaterka ~~[illegible]~~ scytyjska, uzbrojona w szyszak, tarczę szczególnej formy (pelta), łuk ze strzałami, miecz i topór obosieczny (bipennis). Wszystkie szczegóły widać (R) na rycinie zdjętej z sarkofagu w Kapitolijskim muzeum w Rzymie. Zwykle wywodzą to słowo od μαζός, bo jak mówią Amazonki wypalały sobie prawą pierś, żeby tem łatwiej z łuku strzelać mogły. Jest to jednak ~~[illegible]~~ ~~jednak~~ oczywiste [illegible] wszystkich gramatyków, gdyż we wszystkich zabytkach sztuki starożytnej (amazonki) nie różnią się od innych kobiet (patrz rysunek następujący /.(R).

Często wyobrażają amazonki na koniu, wtedy mają one odzież jak jazda uzbrojona u innych narodów (patrz rycinę zdjętą z lampy glinianej.)

AMBIVIUM (ἄμφοδος), droga albo ulica okalająca plac (Varr. ap. Non. v. Equisones; Aristph. Fragm. 304.)

AMBRICES. łaty poprzeczne między krokwiami a dachówkami. (Festus. s. v.)

AMBUBAJAE. Kobiety syryjskie które chodząc po placach gdzie się lud zbierał i po cyrku zarabiały sobie na chleb śpiewem, graniem i nierządem (Suet. Nero, 27; Hor. Sat. I, 2, 1; cf. Juv. III, 65.)

AMENTO. Rzucać pociski albo dzidę za pomocą rzemyka (amentum) do nich przywiązanego. Z niżej wskazanych ustępów zdaje się że wskazujący palec w końcu rzemyka, ciągnięto go szybko przed ciśnięciem. Niema jednak ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ malowanego, na którym widzieć można sposób rzucania wyrażony przez amento (Luc. VI. 221; cf. Ovid. Met. XII, 321; Cic. de Orat. I, 57.)

AMENTUM (τὸ ἅμμα τῶν ἀκοντίων, Beisz ad Cic. Amic. 27.) Rzemyki przywiązane do drzewca dzidy lub pocisku w punkcie równowagi, żeby nadać ~~[illegible]~~ więcej siły w rzucie (Liv. XXXVII, 41; Ovid. Met. 221; Sil. Ital. IV. 14.) Rycina (R) zdjęta z wazy glinianej P. W. Hamiltona. Na znakomitej mozaice Pompejańskiej, wystawiającej, jak wiadomo, bitwę pod Issus, widać leżącą dzidę zaopatrzoną z podobnym przyrządem.

2. Rzemyk wiążący do nogi solea, crepidae i t. p. obuwia ~~[illegible]~~ (Festus. s. v.), jak na modelu zdjętym (R) ze stopy marmurowej w Rzymie. Amentum jest tam szerokim rzemieniem opasującym nogę nad kostką i ~~[illegible]~~ łączącym ansae (uszka) przytwierdzone do podeszwy. Pliniusz wspomina o siedzącym posągu Kornelii matki Grakchów odznaczającej się tem że pod pięt nosiła podeszwę bez rzemyka do jej przytwierdzenia (soleis sine amento insignis H. N. XXXIV. 14.) Znajdujemy w malowidłach Pompei wiele podeszw bez rzemyków; przypisać to jednak należy tylko nieuwadze albo kaprysowi malarzy.

AMICTUS. Wyraz ~~[illegible]~~ stosujący się w ogóle do szaty wierzchniej którą się okryć było można ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~się~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (od amicire), a nie ją ~~nadział~~ (induere) jak spodnią. Można tak było okryć się togâ, pallio, sago, abollâ, paludamento i t. d. (Virg. Aen. V. 421; Quint. XI, 3, 137; patrz Indutus.) Dwie postacie poniżej (R) z zabytków etruskich wyraźnie dadzą nam poznać znaczenie tego wyrazu. Postać stojąca właśnie okrywać się zaczyna swoim amictus, niejako szatą, która jej już z tyłu okryła lewą rękę i lewe ramię, a ma przejść pod prawy łokieć na przód ku szyi. Dwa wtedy końce będą z przodu (patrz na lewej rycinie przy st. AMBOSTIUM), okrywającej się następnie skrzyżowany sobie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ końcem piersi przerzuca amictus na lewe ramię i okryje górną część ciała zupełnie, jak to widać na postaci siedzącej, amictus pallio (Cic. de Orat. III. 32.)

AMICULUM, zdrobniałe od amictus, wierzchnia wszelkiego rodzaju cieńsza i mniejsza; okrywano się niemi tak jak wyżej opisali; były to np. Chlamys, Sagulum, i Flammeum narzeczonych (Fest. s. v. Corolla).

AMITES, nosze, właściwie oś kozła, wystające z tyłu i z przodu basternae dla zwierząt które ją niosły (Palladius. VII, 2, 3.) Rycina wystawia nam lektykę jakiej używano w wielu częściach Europy w wiekach średnich (R) nie zdjęliśmy jej z żadnego znanego greckiego lub rzymskiego wzoru, ale zupełnie daje ona nam wyobrażenie o rzeczy o której mówi Palladius (patrz Basterna).

2. Grube kije drewniane kładzione horyzontalnie między dwoma słupami wkopanymi w ziemię pionowo. Służyły one do ~~[illegible]~~ robienia zagród dla bydła (Columell. IX. 1, 3.)

3. Dwa równoległe trójkąty, na których ~~[illegible]~~ siatka na ptaszki. Podnosi się one i zamyka się nad ptaszkiem. Stąd zaczęto siatkę nazywano tem że nazwiskiem (Pallad. VIII. 12; Hor. Epod. 2, 33.)

Niewątpliwie że starożytni mali siatki i [illegible]; na grobach egipskich widzieć można rysunek ich podobny do używanych dzisiaj (Wilkinson's, Anc. Egypt. III. p. 37.) Wspomina o niej wyraźnie Plautus (As. I. 3, 61–72.), Manilius (Astr. V. 371–373.), w opisie o różnych sposobach łapania ptaków: „Aut nido captare suo, ramove sedentem, Pascentemve super surgentia ducere lina (schwytać go w gnieździe, albo na gałęzi, lub też [illegible] ziarna za pomocą podnoszącej się siatki.) Ustęp ten wyraźnie w ostatnich słowach mówi o podnoszącej się siatce, którą rozpinano na ziemi (area) za pomocą trójkątów jak opisuje Plautus. Palladius (l. c.) powiada że używano puszczyka lub sowy, przy siatce jako wabika: co właśnie zupełnie tem tłumaczy dotąd. Wszystko to zdaje się popierać dostatecznie nasz wykład. Przyznać jednak trzeba że Festus (s. v.) i ~~[illegible]~~ Horacego (l. c.) robią z tego wyrazu synonimy anconum, i vararum, i wykładają furculâ aucupatoriâ, idąc za nim również Doering, Orelli i wiele komentatorów. Trudno jednak w Rzymianach przypuścić istnienie trzech różnych nazwisk dla jednej i tej samej rzeczy; trudno pojąć także jak można było łapać ptaszki siatkami rozpiętemi wysoko na tykach, gdy pomiędzy niemi łapane swobodnie ucieknąć mogły. ~~Nie należy nadto zapominać~~

AMPHIMALLUM (ἀμφίμαλλον), gruba wełniana tkanina z kosmatym na obie strony, stąd samo jej nazwisko: używano jej zamiast dywanów, albo noszono w czasie wielkiego zimna; zdaje się pochodziła (z północy, przynajmniej z zagranicy) gdyż jej przed Pliniuszem Rzymianie nie znano (H. N. VIII. 73.), i wprowadzono ją o ile się zdaje z Germanii. Rzeźba jej trofeum wzniesione po zwycięstwie nad Germanami przez żołnierzy o Marka Aureliusza, na kolumnie tegoż cesarza. Z tego to trofeum (R) zdjęliśmy naszą rycinę. Widać na odwróconym brzegu że długa barwa jest z obojga stron tkaniny.

AMPHIPROSTYLOS (ἀμφιπρόστυλος) Świątynia, lub inny jaki budynek mający wystawę (portyk) otwarty, wystającą od cellae (głównego korpusu budynku) z przodu i z tyłu (R) jak to widać na przytoczonym planie (Vitr. III, 2, 4)

AMPHITAPOS (ἀμφίταπος) Rodzaj tkaniny, mająca jak amphimallum okrywę kosmatą na dwie strony, różną wszakże od ostatniej cięższa (Athen. V. 26) prawdopodobnie wyrobu wschodniego. Była między niemi zapewne różnica: gdyż amphimalla nie znane były przed Pliniuszem w Rzymie, a o amphitapach wspominają Lucyliusz i Varron. ap. Non. s. v.

AMPHITHEATRUM (ἀμφιθέατρον) Amfiteatr, pierwotnie urządzony dla przypatrywania się walkom gladjatorów, później używany dla wszelkiego rodzaju widowisk.

Zewnętrznie był to mur owalny, podzielony na jedno lub kilka piętr arkadowych, w zależności od wielkości budynku, ozdobiony kolumnami, pilastrami etc. stosownie do upodobania architekty (R.) Widok zewnętrzny podajemy na rycinie wziętej z doskonale dotąd zachowanego amfiteatru w Poli, w Istrji.

Wnętrze formowało jakby próżnię elliptyczną (cavea) otoczoną miejscami dla widzów, wznoszącymi się jak stopnie jeden nad drugiem. Dzieliło się ono głównie na następujące części: arena w głębi, czyli w centrze budynku, płaska, owalna przestrzeń przeznaczona dla walczących; podium galerja bezpośrednio otaczająca arenę przeznaczona dla senatorów i osób znaczniejszych; gradus kręgi z miejscami zajmowanemi przez publiczność, podzielone na piętra (maeniana), jeżeli budynek był większych rozmiarów, szerokiemi przejściami (praecinctiones) i ścianami wzniesionemi pionowo (baltei); dzieliły się one na oddziały trójkątowe wyglądem podobne schodami (scalae) prowadzącemi do wejść wewnątrz budynku (vomitoria). U samej góry była przykryta galerja dla kobiet. (R) Można dojrzeć te punkta na rycinie wziętej z wnętrza amfiteatru Pompejańskiego, w jego stanie dzisiejszym; ponieważ zaś widok ten wzięty na skalę bardzo zmniejszoną, a części poprzeczne niewidoczne, tutaj pojmiemy urządzenie amfiteatru wsługując się pomocą planu bardziej szczegółowego Piotra Stankowicza zawierającego przecięcie i elewację amfiteatru w Poli (Anfit. di Pola. tav. 4). (R)

Widzowie wchodzili do amfiteatru przez arkady dolnego piętra, z lewej strony na rycinie stojące. A jest podium, do którego wchodzono przez małych wchodach wychodzących z niższego korytarza, którego koniec widzimy we środku ryciny. Podium od areny oddzielał mur gładki, uwieńczony balustradą, pod którą widać jedną z bram, przez które na arenę wchodzili gladjatorowie, lub wypuszczano dzikie zwierzęta. Wchody zaczynające się bezpośrednio od wyjścia na dolnym piętrze prowadziły do pierwszego maenianum (1.) do którego widz wchodził przez otwory B (vomitoria), schodził on potem po stopniach oddzielających miejsca; dochodził do rzędu tego, w którym miejsce było mu zaznaczone. Maenianum wysokiej ściany (balteus) z otworami (B) było oddzielone maeniana i niedozwalał tłumom mającym siedzieć w piętrze wyższem, schodzić niżej. Złamane wchody prowadzące wprost bez korytarzy z poza arkad zewnętrznych, zwracają się potem w prawo i prowadzą do drugiego maenianum (2) mającego podobne urządzenie jak pierwsze, i oddzielonego od wyższego piętra murem (balteus) C. Inne wchody, których jednak w jednem przecięciu wskazać niepodobna prowadzą do trzeciego maenianum (3.) i do galerji (D) przykrytej dla kobiet. Trzy sklepienia we środku ryciny są to korytarze w samym spodzie budynku, całkiem go okrążające, do których schodzą wszystkie schody; wznoszą one zarazem siedzenia w cavea i stopnie przez które do amfiteatru widzowie wchodzili.

AMPHORA (ἀμφορεύς). Duże naczynie garncarskie, ostro u spodu zakończone, z uszami przy dwóch bokach u góry: mogło stać nieruchomie gdy je w ziemię wetknięto lub o ścianę oparto. Służyło szczególniej do przechowania wina w zapasie będącego; a mała jego średnica przy znacznej wysokości dowodzi że wynaleziono go w celu zachowania znacznej ilości płynu na niewielkiej przestrzeni. (R) Rycina wystawia dwie najprzyzwoitsze amfory, znalezione w Pompei: jedną wetkniętą w ziemię a drugą o ścianę opartą; wyobraża ona zarazem sposób jak amfory przenoszono. Widzimy ją z płaskorzeźby na palonej glinie, jaka służyła za szyld jednemu z handlarzy win w Pompei.

AMPULLA. Butelka. Wyraz którym ogólnie oznaczano naczynie wszelkiej formy i ze wszelkiego materjału robione; (R) szczególniej jednak naczynie szklanne, wydęte jak pęcherz z wąską szyjką. Stąd przez przenośnię nazywano także nadętym styl nadęty (Hor. A. P. 97.). Rycina wystawia rozmaite wzory znalezione w ruinach Pompei.

2. Ampulla olearia. Flaszka w której do łaźni noszono oliwę, nalewaną na drapaczkę by zmniejszyć ból przez jej działanie zrobiony, wreście używaną do wielu innych rzeczy. Flaszkę tę opisał Apulejusz (Flor. II. 9. 2.), tak jak ją wystawia rycina (R) zdjęta z oryginału który był własnością L. Pignori (De Serv. p. 84), z jej formą sercowatą, z boków przypłaszczonemi; i z wązką szyjką — lenticulari forma, tereti ambitu, pressula rotunditate.

3. Ampulla rubida. Butelka obciągnięta skórą, jak nasze flaszki myśliwskie; używali je podróżujący dla przechowania wina, octu, oliwy. (Plaut. Stich. II. 1. 77.; Festus, s. v. Rubida.)

AMPULLARIUS. Rzemieślnik obciągający skórą szklanne butelki (Plaut. Rud. III. 4. 51.)

AMUSSIS. Narzędzie używane przez mularzy i kamieniarzy służące do sprawdzenia równości, doskonałości i wykończenia jakiejkolwiek roboty, jak u cieśli linja, ekierka i pion. Rzeczywiste znaczenie tego wyrazu wątpliwe, gdyż wypływać ono musi z niewielu ustępów, gdzie nam nazywano nim płaszczyznę używaną dla sprawdzenia gładkości muru (Festus s. v. Amussim i Examussim; Varro ap. Non. s. v. Examussim), to znowu ekierkę dla wyznaczania prostego kąta (Auson. Idyll. XVI. 10), to wreście pion dla zaznaczenia prawdziwej prostopadłej (Sisenna, ap. Charis. II. p. 178.); ale wszędzie wyraz ten niesie jedno ogólne znaczenie i jedną wyraża ideę: wyraz ten oznaczał równe narzędzie za pomocą którego dowieść można było że praca wykonaną została regularnie i dokładnie. Stąd wyrażenie adamussim albo examussim oznacza dokładnie, ściśle — doskonale, od sznura i linji (Macr. Sat. I. 4.; Aul. Gell. I. 4, 1.)

AMUSSITATUS. Zrobiony dokładnie, niejako sprawdzony za pomocą amussis. Stąd przez przenośnię u Plauta (Mil. III, 1, 37) dokładny, wybórowy.

AMUSSIUM. Marmurowa tabliczka, której powierzchnia doskonale była wygładzona i sprawdzona za pomocą amussis, z oznaczeniami kierunkami wiatrów. Utwierdzano ją do zewnętrznego muru domu jak kompas, dla wskazywania kierunku wiatru (Vitr. I, 6, 6; Marini, ad l.)

ANABATHRUM (ἀνάβαθρον). Ogólnie każdy nad siedzeniami wznoszący się stopniami jedne nad drugiemi; wyrażało to urządzenie używane w budynkach naznaczonych dla liczniejszych zebrań, jak w teatrach, w cyrku i t. d. (Patrz nyżej przy słowie Amphitheatrum.). Ale właściwe znaczenie tego wyrazu jest nad siedzenie albo ławek na jedenym planie postawionych, w czasie koncertu, czytania itd.; stawiano wieczni komnaty w których miało mieć miejsce liczniejsze zgromadzenie. Używają czegoś podobnego i dzisiaj w zebraniach podobnej natury (Juv. Sat. VII. 46.)

ANABOLIUM (ἀναβόλαιον) wyrażenie greckie używane gdy była mowa o zwyczajach tegoż narodu; używali tegoż wyrażenia i Rzymianie mówiąc o zwyczajach greckim podobnych (Inscrip. ap. Don. cl. 1. n. 91.). Wyraz ten pochodzi od gr. ἀναβάλλω, odrzucać; używano go dla oznaczenia osobnego sposobu noszenia pallium albo wszelkiej zwierzchniej sukni, który zależał na wyrzucaniu jednego końca na ramię (Ulp. Dig. XIX. 25, 7.) jak to widać z przyłączonej rycíny (R.) wystawiającej kobietę; zdjęliśmy ją z villa Pamphili w Rzymie. Postać męzczyzny z wazy glinianej wskazuje układ suk: najpospolitszy; podaliśmy ją dla tego by jaśniej wyłożyć jak wyrzucano płaszcz. Ubierano potem po-to lepiej było okryte. W tym celu odpinano spinkę, by zostawić lepiej stosowanie się, następnie przesuwano dalako większą część okrycia na prawą stronę, niż to widać z naszego rysunku, i otrzymywano owa sposób większą ilość materyi do rzucenia na ramię. Dotychczas wyrazy ten podwójny noszenia płaszczów zachował się we Włoszech.

ANACLINTERIUM (ἀνακλιντήριον). Poręcz sofy albo łoża, do którego przypierały poduszki pod głowę używane (Spart. Ael. Ver. 5.). (R.) Rycinę wzięliśmy z płaskorzeźby rzymskiej wystawiającej śmierć Meleagra.

ANADEMA (ἀνάδημα). Przepaska na głowie (R.), szczególniej przepaska do ozdoby, noszona przez kobiety i młodzieńców u greków, różna od diademae, vittae i innych, które służyły za oznaki dostojeństwa królewskiej, religijnych i honorowych (Eur. Hippol. 83; Lucret. IV. 1126.; Paul. Dig. 34, 2, 27.). Rycina wzięta z pompejańskiego malowidła.

ANAGLYPTA albo ANAGLYPHA (ἀνάγλυπτα, ἀνάγλυφα) Płaskorzeźby na marmurze, metalu, na kości słoniowej (Mart. IV. 39.; Plin. H. N. XXXIII, 49.)

ANAGNOSTES (ἀναγνώστης). Niewolnik, którego zajęciem było czytanie panu w jego komnacie, albo gościom jego przy stole (Cic. ad Att. I, 12; Corn. Nep. Att. 14.; Aul. Gell. III. 19.). Była to także osoba deklamująca w teatrze albo na placach publicznych ustępy z ulubionych poetów (Aul. Gell. XVIII, 5, 1.), jak dziś recitatori albo spiegatori w Neapolu.

ANALEMMA (ἀνάλημμα). Wyraz grecki używany dla oznaczenia wszystkiego co służyło za podporę, szczególniej mur, filar, podpora wzmacniająca budynek (Dion. Hal. III. 69.). Odpowiedny wyraz łaciński jest substructio. Rzymianie przyjęli wyraz grecki dla oznaczenia piedestału na którym stawiano kompas, zegar słoneczny. Widzieć go można często na malowidłach i płaskorzeźbach, ma on formę czworobocznego słupa, albo też niskiej kolumny (Winck. Mont. ant. ined. nr. 157. 185.) Witruwiusz niewłaściwie przenosi ten wyraz na sam zegar słoneczny (IX, 1, 1; Schneider. ad l.). W rycinie (R.) wziętej z czary srebrnej znalezionej w Porto d'Anzio, przypuszczaliśmy część analemmae, wyglądy one jednak na to by dać wyobrażenie o rzeczy. Całość składa się z pilastru czworob. wys. 1 m. 52 c. z podstawą, odpowiedną gzymsowi górnemu.

ANANCAEUM. Naczynie na płyny (Varr. ap. Non. s. v. Creterra), nieznana jednak jego forma rzeczywista. Zazwyczaj biorą je za puhar dość znacznej objętości używany przy ucztach, który spełnić należało duszkiem: wykład ten oparty na słowach Plauta (Rud. II 3. 33.), wnakże ma on pewną wątpliwość. Weise podaje ἀναγκαῖον.

ANATHEMA (ἀνάθημα) Wyr. grecki obejmujące wszystko co składano jako wdzięczną ofiarę w świątyni, na trójnogu, u stóp posągu itd. Używa go Prudencjusz w zwrocie łacińskim (Psychom. 540.)

ANCILE (ἀγκύλιον). Tarcza święta znaleziona wedle tradycyi w świątyni Numy, i poczytywana za spadłą z nieba. Wedle grammatyków była ona z brązu, miała kształt podługowato-owalny, z dwoma wycięciami półokrągłemi na dwóch stronach (Varr. L. L. VII. 43.; Festus s. v. Mamur.) Widać ją zwykle wziętej z medalu Augusta, noszącą z boku wizerunek salickiego apex'a. Wyraz ancile widocznie pochodzi z greckiego ἀγκύλη, wygięcie, zgięcie, co grammatycy wyjątkowemi odnoszą do wygięć tarczy (R.): jasno jednakże iż wyraz ten bardziej ściąga się do ucha półokrągłego (p. Ansa i Ansatus) przytwierdzonego u góry, by nieść tarcze na kijach, jakie je Salijczykowie do miast wnosili. Widać to z przytoczonej ryciny, zdjętej z rzeźby na kamieniu; wycięcia boczne mniej są wydatne a ogólna forma bliższa do słów Owidjusza (Fast. III. 377.): „Idque ancile vocat, quod ab omni parte recisum est; Quaque notes oculis, angulus omnis abest." (R.) Nazywa on je ancile dla tego że jest obcięta ze wszystkich boków, a oczy nie mogą odkryć żadnego kąta (załomu). Trudno w tem dopatrzyć opis wzoru z medalu Augusta, wyrzeźbionego zapewne przez rytownika niedaleko z etymologji starożytników rzymskich. Może zresztą czas zmienił formę i wydatnił wycięcia, czyniąc je odstępnemi od pierwotnych.

ANCLABRIS. Stolik używany przy ofiarach jak ołtarz. Kładziono na nim ofiarne narzędzia i wnętrzności ofiar przy wróżbitach i wieszczom (Festus. s. v.; id. s. v. Anclabria.) Rycina (R.) wystawia stolik znaleziony w Pompei, ozdobiony z wawrzynów; wszystkie ozdoby z srebra na używany w stolicznych wykonanych.

Ma on nieco więcej od 0 m. 20 cent. wysokości, nieco mniej długości i około 0 m. 17 cent. szerokości. Na pompejańskiem malowidle wystawiony kapłan niosący taki stolik z ofiarnymi. (Pitture di Ercolano, IV. tav. 1.)

ANCON (ἀγκών), dosłownie łokieć, to jest kąt złożonej lub zgiętej ręki w łokciu. Przeniesiono ten wyraz potem na wszystko co miało do tej formy podobieństwo, albo ją przypominało. Ponieważ zaś nazwa ta każe podejmywać dwie części oddzielne, używano jej w liczbie mnogiej.

R. 1. Kamie węgielnicy (norma) używany przez krawców i cieśli dla wymierzania kątów prostych, złożona z dwóch płaskich linji umocowanych nakształt składu łokcia (Vitrv. III, 5, 14). Rycina wyobraża taką węgielnicę: wyrzeźbiona ona na marmurowym nagrobku, pomiędzy innemi narzędziami cieśli (Fabretti. Aquaed. 73).

R. 2. (παρωτίς – οὖς τῷ ὑπερθύρῳ. Inscript. w zbiorze Elgina w Muzeum Brytańskiem) Konsolka podtrzymująca gzyms ozdobny (hyperthyrum) nade drzwiami; nadawano jej zazwyczaj kształt litery S; umocowywano pod prostym kątem przy dolnych końcach gzymsu (Vitr. IV. 6. 4). Mała rycinka na lewo wyobraża z boku taką konsolkę, zdjętą w świątyni Dio Ridiculo, jak ją dziś nazywają, koło Rzymu. Druga wystawia gzyms nade drzwiami w świątyni Herkulesa, w Cora, i widok ankon z przodu z dwóch stron pod gzymsem.

A. 3. Ankry brązowe lub żelazne używane w budynkach dla połączenia dwóch brył albo pokładów mularskich (Vitruv. X. 13, 21). Używano ich zamiast cementu z wapna w większych budowach, tłumaczy to nam tak znaczną liczbę dziur w starożytnych murach, z których w średnich wiekach wydobyto ankry dla otrzymania metalu. Większy rysunek wystawia ankrę brązową z Koloseum, spodnia zaś sposób jakim je używano dla połączenia dwóch brył kamiennych z tegoż samego budynku.

R. 4. Poręcz u dolnej krzesła porzeczowego, przytwierdzony do tylnego, pod kątem prostym jak w węgielnicy ciesielskiej (Lect. Aur. Jard. II, 1). Rycina wzięta z krzesła marmurowego na płaskorzeźbie, jaka była pierwotnie w pałacu Mattejackiego w Rzymie.

R. 5. Ostre lub końce u góry podpór (varae) na których starożytni myśliwi wspierali swe siatki (Grat. Cyneg. 87). Wtykano je zaostrzonym spodem w ziemię, niedaleko jedną od drugiej, naokoło miejsca które otoczyć chciano, potem na widełka te rozpinano siatkę. Patrz st. Vara, gdzie wskazany sposób rozpinania siatki.

6. Osobny gatunek butelki lub naczynia na wino używany w rzymskich szynkowniach (Paul. Dig. 33, 7, 13), u którego jak można przypuścić szyjka bywała zakrzywioną. Brakuje tylko wzoru by domysł ten potwierdzić.

R. ANCORA (ἄγκυρα). Kotwica. Kotwice u starożytnych miewały czasem jeden ząb tylko, ale doskonalsze żelazne miewały ich dwa i zupełnie były podobne do używanych obecnie. Składano je zazwyczaj na przedzie okrętu (Virg. Aen. III. 277.), jak na rycinie zdjętej z kolumny Trajana; duże jednak okręta miewały ich dwie, a nawet i więcej stosownie do ich wielkości (Athen. V. 43).

ANCORALE. Lina od kotwicy (Liv. XXII. 19; XXVIII. 30). Patrz rycinę poprzedzającą.

2. Lina idąca od kotwicy do klocka pływającego nad wodą (Plin. H. N. XVI. 16). Bierwno lub wiązka wskazująca miejsce zarzuconej kotwicy (σημεῖον ἀγκύρας. Paus. VIII. 12, 1) zrobiona z korkowego drzewa, przytwierdzona do łopatki spodu kotwicy za pomocą ancorale, jak to widać na powyższej rycinie. Bierwno wskazywało miejsce kotwicy, a lina służyła do wyrwania jej z dna, gdy ją podnieść było potrzeba.

ANDABATAE. Klasa gladjatorów walczących z oczyma zawiązanemi, albo w szyszaku z opuszczoną przyłbicą bez żadnego otworu (Hier. adv. Jov. I, 36; Cic. Fam. VII. 10; ale wyłącznie wątpliwe). Ścierali się w łysku po wszędzie w jakiej śmiesznej walce (Advers. II, 10); Widok Tertuljusza ... na wozach: jeden powoził, drugi wsiadał na wóz i wyruszał na przypadek walkę; gdy noc zapadła czasem walka, z greckiego ἀναβάτης z dodaniem d. Nazywano ją andabata.

R. ANDRON (ἀνδρών). Wyraz grecki, w właściwem znaczeniu, ściągający się do zwyczajów tego narodu. Wyraża on pierwszy z poddziałów głównych domu greckiego, przeznaczonego na wyłączny użytek mężczyzn (Vitruv. IV, 7, 4; Festus. s. v.). Składał go dziedziniec odkryty (αὐλή), otoczony kolumnadą (c na planie), po za którą były mieszkania pana domu i jego służby (od 1 do 9). Oddzielało go od drugiego kobiecego poddziału przejście z drzwiami (2). —

2. Pisarze łacińscy używali tego wyrazu w sensie zupełnie różnym dla wyrażenia jakiegoś przejścia oddzielającego dom, albo jakąś jego część od drugiej; naprzykład, przejście między zewnętrzną ścianą domu a klombem ogrodu (Plin. Ep. II. 17, 22); a budowniczy rzymscy używali go najwłaściwiej na oznaczenie w domu greckim korytarza oddzielającego apartament męski od kobiecego (na planie poprzednim 2) — właściwy na to wyraz był Mesaulae.

ANDRONITIS (ἀνδρωνῖτις). Synonima wyrazu Andron, nr 1.

ANGIPORTUS lub ANGIPORTUM (στενωπός). Ulica wązka albo podobna do zaułkowego dziedzińca (Terent. Adelph. IV. 2, 40), właściwie nazywana fundula, albo uliczka pomniejsza prowadząca od ulicy głównej do wewnętrznej niezamieszkanej części miasta (Horat. Carm. I, 25, 10; Plaut. Pseud. IV. 2, 6). Mieszki te tak wązkie w Pompei, iż jednym skokiem można z jednego chodnika dostać się na drugi.

ANGUILLA. Bicz zrobiony ze skóry z węgorza, używany przez nauczycieli rzymskich dla karania ich uczniów

ni (Plin. H. N. X, 39; Isid. Orig. V. 27. 15). Rysunek zdjęliśmy z malowidła herkulańskiego wewnątrz komnaty szkolnej. R.

ANGUIS. 1. Wąż używany przez Rzymian jako wyobrażenie symboliczne *genius loci* albo bóstwa opiekującego się tém lub owém miejscem (Serv. ad Virg. Aen. V. 85). Malowano więc na murach węże, jak temy w kloacach krużce, aby tego ~~zabezpieczyć~~ miejsce od ~~[illegible]~~ zanieczyszczania przez publiczność. (Persii Sat. I. 113).

Znajdujemy często malowidła podobne na domach pompejańskich, w kuchniach, piekarniach, wszędzie zarazem gdzie czystość była szczególniej pożądaną; zazwyczaj przedziela węże ołtarz, jak to widać na rycinie zdjętej z ~~[illegible]~~ muru z korytarza prowadzącego do cieplic Trajana w Rzymie. Malowidło jest na murze, z następującym podpisem: „Jovem et Junonem, et duodecim deos iratos habeat quisquis hic minxerit aut cacarit." A.

2. Sztandar wojskowy ~~[illegible]~~ w kształcie węża, używany jako znak kohorty w armii rzymskiej (Claud. in Rufin. II. 5. 177; Sidon. Apol. 5. 40). Nazywany zazwyczaj *Draco*, szczegóły ~~[illegible]~~ ob. pod tém słowem. Rysunek wzięty z kolumny Trajana. R.

ANGUSTICLAVIUS. Mający prawo do noszenia na todze ozdoby zwanej *clavus angustus*, specjalny znak rycerzy (Suet. Otho, 10). Patrz *Clavus*.

ANNULARIUS : ANULARIUS. Rzemieślnik robiący pierścienie (Cic. Acad. II. 46). W Rzymie rzemieślnicy ci składali kollegium albo korporację (Inscrip. ap. Murat. 2015, 5).

ANNULATUS : ANULATUS. W ogólności, każdy kto ma lub nosi pierścienie. Ztąd:

1. *Annulati pedes*, ludzie mający u nóg łańcuchy, jak niewolnicy rzymscy, którzy okuci pracowali przy roli (Apul. Metam. IX. p. 184); widać to na rycinie zdjętej z rzeźby na kamieniu. R.

2. *Annulatae aures*. Uszy z kolczykami (Plaut. Poen. V. 2. 20); rycina z pompejańskiego malowidła R.

ANNULUS lub **ANULUS** (δακτύλιος, σφραγίς). Pierścień, w początkach żelazny i używany jako pieczątka (sygnet). Potem robiono je ze złota, wnet zaś takich wyłącznie noszenie było senatorom, najpierwszym sędziom i rycerzom. R. (Plin. H. N. XXXIII. 4). Rycina wystawia oryginał z Daktylioteki Gorleus'a. Sygnety noszono na czwartym palcu lewej ręki w Grecji i w Rzymie (Aul. Gell. X. 10); patrz rękę Joniczą z malowidła w Pompei (z prawej strony ryciny). Ztąd wyrażenie *sedere ad annulos alicui* (Eumen. Pan. ad Constant. 15), znaczy siedzieć z lewej strony od kogoś. Za cesarstwa wszakże noszenia rozmaitych pierścieni nierej wzrosło, jako ozdoby, rozpowszechniło się we wszystkich klasach; noszono je na rozmaitych palcach dwojga rąk, jak to widać na ręce kapłanki (po lewej stronie ryciny) z pompejańskiego malowidła, mającej dwa pierścienie na czwartym palcu, a jeden na piątym. R.

2. *Annulus bigemmis*. Pierścień w którym były oprawione dwa drogie kamienie (Valer. in Epist. ap. Treb. Claud. 14). Rycina wystawia oryginał z Daktylioteki Gorleus'a (I. nº 68): dwa są w nim kamienie, jeden mający za pieczątkę na sobie wyrytego Marsa, drugi — pieczątka mniejsza wyobraża gołębicę z gałązką oliwną.

3. *Annulus velaris*. Kółko od firanki, przewlekane na kiju przy posuwaniu tej ostatniej. U Rzymian je robiono zazwyczaj z twardego drewna (Plin. H. N. XIII. 18). Znaleziono 1828 r. w Herkulanum, w domu, który chwalaje pokazaliśmy pod słowem *Domus*, pręty żelazne po których suwały się kółka między kolumnami: *atrium*, tak jak je wystawiliśmy na naszej rycinie, wziętej z Wirgil. Watykańskiego, a tłumaczącej ich użycie tych kółek, chociaż zmniejszona skala jej nie pozwala ich dostrzec na figurze. R.

4. Kółka na obręczu dziecinnym, by przy poruszaniu obręczem w zabawie dźwięk wydawały (Mart. Epigr. XIV. 169). Kilka ich wszyte nizano na jeden obręcz, jak widać na rycinie zdjętej rzeźby na nagrobku istniejącym dotąd koło Tivoli. R.

5. Warkocz z włosów zwinięty w koło z tyłu głowy (Mart. Epig. II. 66). Rycina wyobraża Plotinę żonę Trajana, zdjęty z rzeźby na kamieniu. Chłopki w niektórych prowincjach Rzymu: Neapolu układają dotychczas tak włosy. R.

6. W architekturze, trzy lub cztery wąziutkie obrączki, na modelach stawiających, coraz mniejsze ku spodowi, umieszczane bezpośrednio pod *echinus*'em w kapitelu dorickim (Vitruv. IV. 3. 4). R.

ANQUINA (ἀγκοίνη). Obrączka przytwierdzająca reję czyli drąg masztowy do samego masztu (drągu) (Isid. Orig. XIX. 4. 7; Helenus, Cinna ap. Isid. l. c.). Na rycinie wziętej z glinianej lampy *anquina* jest jak drewniana lub metaliczna obrączka kształtu półokrągłego, zazwyczaj robiono je jednak ze sznura. Nazwisko jej pochodzi od wyrazu greckiego, który właściwie znaczy *zgięta ręka*. Ἀγκοίνη Seruisz ~~[illegible]~~ używano na okrętach mniejszych cztery razy więcej, nie znaczy że ta była we dwóch miejscach do masztu przytwierdzoną, lecz że obrączka była z podwójnie okładającej liny, którąby ~~[illegible]~~ mniej się zużyła przez tarcie i ciężar dużego drąga. R.

ANSA. To za co cokolwiek bierzemy. Jak nasza *rączka*, *ucho*, daje się ono zastosować do wielu rzeczy kształtem różnych, mających jednak jedno i toż samo naznaczenie. Najważniejsze jej znaczenia są następujące:

1. (λαβή. Τὰ ὦτα.) Rączka naczynia przeznaczonego na płyny, jak np. czary, garnka, amfory itd. Rozmaite były takich rączek kształty, stosownie do upodobania rzemieślników; przytwierdzano je u góry, u dołu, u szyjki, z jednej albo i z dwojga stron naczynia, tak by nie nie psuły całości: stanowiły one bowiem część integralną w ostrożnej sztuce wyrobach, i nigdy nie dodawano je jak zwykle tylko dodatki. Rycina wystawia garnek brązowy wydobyty w Pompei, z jedną bardzo ładną choć dość prostą rączką; w całem zaś dziele podaliśmy mnóstwo najrozmaitszych takich rączek wzorów (Cato. R. R. 113; Virg. Ecl. III. 45; Ov. Her. XV. 252, Met. VIII. 653). — R.

2. *Ansa ostii* (ἐπισπαστήρ, κορώνη, ῥόπτρον). Rączka u drzwi do otwierania ich lub zamykania, służąca zarazem jako młotek (Petr. Sat. 96). Wystawiają często takie rączki jak proste kółko zawieszone za klamrą; były one jednak ozdabiane staranniej, jak to widać na przyłączonej rycinie, wyobrażającej brązowy oryginał niegdyś należący do jednego z domów pompejańskich. R.

3. *Ansa crepidae* (ἀγκύλη). Dziury albo oka w bocznych skóry otaczającej piętę w greckim trzewiku, zwanym *crepida*, do zawlekania rzemyków, które się wiązały na samej nodze (Tibul. I. 8. 14.). Była jednakowa liczba dziur tychże z każdej strony trzewika; tak twierdzi ważna ze naszej historji o Apellesie, którego szewc ostrzegł o opuszczeniu jednej *ansy* na pozorze wystawionym na widok publiczny (Plin. H. N. XXXV. 36. 12.). Widać ich formę i zaznaczenie na rycinie zdjętej z marmurowej statuy greckiej.

R. 4. *Ansa staterae*. Rączka u wagi do zawieszenia, przytwierdzona do niej w punkcie równowagi, t. j. u grubego końca, na którym wiszono ciężarek lub ważony przedmiot (Vitr. X. 3. 4.). Rycina zdjęta z brązowej wagi znalezionej w Pompei.

R. 5. *Ansa gubernaculi* (οἴαξ). Rączka rudla (Vitr. X. 3. 5.) albo jego końce (A. na rycinie) trzymany obaczyć przez sternika gdy nadto stawiło czyste wiosło bez *clavus*, jak z prawej na rycinie strony. Ale większych statków, gdzie *clavus* było koniecznem, sternik kładł jedną rękę na rączce rudla, *A*, a drugą na *clavus*, *B*, dla tatwiejszego ruchu. Rycina z prawej strony zdjęta z kol. Trajana, druga z malowidła w Pompei.

6. *Ansa ferrea*. Ankry używane w budownictwie, dla połączenia by wspna kamieni (Vitr. II. 8. 4.), toż samo co *Ancon*, patrz rycinę pod tem że słowem.

ANSATUS. Opatrzony rączką albo rączkami. Konieczne tłumaczenia znaleźć można w artykule poprzedzającym.

R. 2. *Ansata hasta*, *ansatum telum* (ἀγκυλωτός, ἀγκυλητόν, μεσάγκυλον). Lanca albo dzida opatrzona pośrodku rączką dla oparcia ręki przytwierdzoną do drzewca. Rzutki te nie były robione na zawsze; przytwierdzali je żołnierze przed bitwą (Plut. Alex. apophth. 13; cf. Xen. Anab. IV. 2. 28.). Miały one cel podwójny: pomagały one do rzutu, *ansatas mittunt de turribus hastas* (Enn. ap. Non. s. v. Ansatae), albo do oparcia ręki gdy pchnięcie gdy walczono zblizka, *ansatis concurrunt hastis* (En. ap. Macrob. Sat. VI. I.). Dwa te cele wystawione na rycinie zdjętej z malowidła na ścianie grobowca jakiegoś bohatera w Paestum (Nicolai, Antichità di Pesto. VI), ~~———~~ ~~do~~ Nie ma się dziś przywiązującym wątości, gdyż one tylko dają możność wytłumaczenia złe pojętego dotychczas wyrazu, które właściwe znaczenie zaledwie było podejrzewane. *Ansa* różni się od *amentum* tem, że jest rączką zatrzymaną przymocowaną do drzewca dzidy), gdy ostatnie są rzemykiem przywiązane w punkcie równowagi do tegoż.

ANSULA. Zdrobniałe od *ansa*, ma też same znaczenia. Walerjusz Maksym (VIII. 12. 3.) powtarzając opowiadanie o Appellesie i o szewcu używa zdrobniałego *ansulae*, zamiast *ansae* użytego przez Plinjusza (H. N. XXXV. 36. 12); na rycinie (pod słowem *Ansa* w części 3.) dojście można trzy dziurki mniejsze pod większemi, będzie to więc wzorzec ~~do~~ *ansarium et ansularum*, użytych w ścisłem znaczeniu.

R. **ANTAE** (παραστάδες). Czworoboczne pilastry (Non. s. v.) używane na końcu murów bocznych świątyni, gdy te wysuwały się przed jej ~~———~~ fasadę (Vitr. IV. 4. 1) i formowały portyk. Ponieważ zawsze pilastry sobie z dwóch stron odpowiadały, używano tego nazwiska w liczbie mnogiej jedynie, nazywając świątynie tak zbudowane *in antis* albo ἐν παραστάσι (Vitr. III. 2, 2). –

ANTARIUS. *Funes antarii*, liny używane dla wzniesienia masztu, kolumny, lub wszelkiego innego przedmiotu większego wagi i wysokości znacznej (Vitr. X. 2. 3.). Przytwierdzano je u góry wzniesionego przedmiotu i przytwierdzano do ziemi w około, w odległości należytej, by ją utrzymać stale i nie dać ~~————~~ jej upaść lub nachylić się w czasie podnoszenia.

ANTEAMBULO. Niewolnik idący przed lektyką pana swego lub pani, i torujący mu drogę w tłumie (Suet. Vesp. 2). Nazywano tak także oswobodzonego albo klienta, który przez grzeczność szedł przed swym patronem, gdy ten z domu wychodził (Mart. Ep. II. 18.)

ANTECESSORES. Lekka jazda stanowiąca straż przednią idącego wojska, torowała ona drogę głównemu korpusowi, i obierała stosowne miejsce dla odpoczynku albo założenia obozu (Hirt. Bel. Afr. 12.; Suet. Vit. 17). –

ANTECURSORES, toż samo co i *Antecessores* (Caes. Bel. civ. I. 16.)

ANTEFIXA. Ozdoby z przepalonej glinki, wynalezione przez etruskich architektów, używane następnie przez Rzymian, by ozdobić rozmaite części zewnętrzne i wewnętrzne budynku, by pokryć płaszczyznę gładką, by zakryć spojenia ciesielskie między kamieniami, albo upiększyć ostre kontury i załomy. Ztąd wyraz ten właściwie oznaczał przedmioty szczególne, jak następuje:

R. 1. Długie tabliczki z przepalonej glinki, o wypukłym rysunku, przybijane na całej przestrzeni fryzu (zophorus), by ozdobić najwyższy szczyt kamieni w budowie i nadać jej pozór okazałości i bogactwa. Greccy artyści wycinali ozdoby te na marmurze samym, i pogardzali tym sposobem pokrywania niedostatków (Liv. XXXIV. 3.). Rycina podaje wzór *antefixae* znalezionej w Rzymie i używanej tak jak ją opisali; widać na niej dziury dla gwoździ które ją do fryzu przytwierdzały.

R. 2. Ozdoby z takiejże materjału robione, przybite do gzemsu, przez które przechodziła woda deszczowa z dachu i wylewała się na ulicę (Festus, s. v.); odpowiadają one ozdobnym otworom rynien w architekturze gotyckiej, mając od tych jednak daleko prostszy rysunek. Najczęściej były to maskarony ze lwiej głowy, allusja do wylewów Nilu, które następowały gdy słońce wchodziło w znak *lwa*. Rycina zdjęta z oryginału znalezionego w Rzymie; ma on w paszczy otwór okrągły, w który wprawiona była stawiana rura wyrzucająca wodę.

3. Ozdoby przytwierdzane prostopadle nad szczytem gzemsu, by ukryć spojenia dachówek (*imbrices*). Rycina wystawia widok z przodu i z boku dwóch modeli znalezionych w Rzymie. Figura wyższa na środku daje rysunek spojeń między dachówkami, tak jak je widać bez *antefixae*; figura środkowa – też same spojenia ukryte *antefixibus*; figura na prawo wystawia z tyłu jeszcze przedmioty pod *imbrex* by go przytwierdzić, a figura na lewo, nosząca na sobie rysunek zwycięstwa, daje nam tłumaczenie tego ustępu Tytusa-Liwjusza (XXVI, 23) gdzie mówi że statua zwycięstwa stojąca na szczycie Kapitolu upadła i zatrzymały ją zwycięstwa na antefixach: Victoria, quae in culmine erat, fulmine icta decussaque, ad Victorias quae in antefixis

erant, haesit etc.

ANTENNA (κεραία). Reja, czyli drąg masztowy. Robiono go z jednej sztuki drewna gdy okręt był mały, ze dwóch zaś wiązanych gdy okręt był większy; dla tego wyraz ten często stoi w liczbie mnogiej, gdy żagiel do niej przywiązany stoi w liczbie pojedynczej: antennis totum subnectite velum (Ovid. Met. XI. 483). Umieszczone tu rej z jednej sztuki podobizny w kilku rycinach, objaśniających urządzenie starożytnych okrętów, a reja wystawiona pod słowem Anquina wyjaśnia jak na większych okrętach spajano dwie jej sztuki. Drąg masztowy skopiowany z płaskorzeźby na jednym grobowcu w Pompei, a wierzchołki masztu, i anquina, z dwóch lamp glinianych Bartolego.

ANTEPAGMENTUM. Ozdoby na odrzwiach czyli odwierkach, szczególniej tak nazwane, gdy wysunięty się tak naprzód, że zakrywały zewnętrznie czopy na których drzwi się otwierały (Vitruv. IV. 6; Festus, s. v.; Cato, R. R. 14. 4.). Łatwo zrozumieć że szczegóły na rycinie podanej rysunek z przodu starych drzwi z odrzwiami istniejących dotychczas w kościele S[to] Teodora w Rzymie, przeniesionych tam ze świątyni Remusa. Z prawej strony przy tym antepagmentum drzwi widzieć czop na którym się drzwi obracają i jego osadę; z lewej strony widać że część zakryta przez antepagmentum. Łatwo zauważyć że tak urządzone drzwi mogły się otwierać tylko do środka: czop i otwór w którym się obracał były umieszczone poza wystającym i ozdobnym brzegiem odwierka, wysuniętego ze środka na to by je zakryć, i formującego zarazem listwę niedozwalającą zewnętrznemu powietrzu wciskać się przez szparę do środka budynku. R.

2. Antepagmentum superius (Vitr. IV. 6. 1.). Nadproże w odrzwiach, gdy drzwi się otwierały wewnątrz, skrywający ich spód sposobem opisanym wyżej, gdzie mówiliśmy tylko o odrzwiach z boków. Urządzenie to ogólnie przyjęte w domach pompejańskich, w których większe drzwi są przytwierdzone zupełnie poza odrzwiami.

ANTEPILANI. Żołnierze, którzy w legiach rzymskich ustawionych w szyku bojowym stali przed trzecim szeregiem pilanorum czyli triariorum. Nazywano więc tak żołnierzy pierwszych dwóch szeregów — hastati i principes, jak ich nazywano właściwie (Liv. III. 8.)

ANTERIDES (ἐρείσματα). Mur poprzeczny umacniający mur główny gdy ten był słabym (Vitr. VI. 8. 6.), rzadko używany przez architektów greckich i rzymskich, często tylko dla wzmocnienia fundamentów. Rysunek wystawia cloaca Maxima w Rzymie, ze skarpami zewnątrz i wewnątrz odkrytemi pod dyrekcją Piranesi'ego. Skarpy te jednak są z innego kamienia niż reszta budowy, można je uważać za ślady poprawek miejskich o których wspomina Dyonizy z Halikarnassu (III, 67), na które wydano ~~[illegible]~~ milionów teraźniejszej monety. R.

ANTESIGNANI. Oddział najlepszych i najdzielniejszych żołnierzy legionu, bezpośrednio przed sztandarem stawianych, by je od wpadnięcia w ręce nieprzyjaciół ochronić (Caes. B. C. I. 57; Liv. XXII. 5; IX, 39.).

ANTESTOR. Prosić kogoś o świadectwo że ~~pozwany~~ stanąć przed trybunałem nie chce. Wtedy ~~[illegible]~~ prosił świadków o zaniesienie świadectwa o ~~[illegible]~~ obojętności pozwanego, wyrazami licet antestari? Jeśli odbierał odpowiedź potwierdzającą, dotykał się ucha świadka, następnie chwytał przeciwnika i siłą przyprowadzał go przed trybunał (Plaut. Pers. IV. 9. 10; Hor. Sat. I. 9. 78; Plin. H. N. XI. 103).—

ANTIAE. Sploty włosów spadające od skroni za uszy (Festus s. v.; Isid. Orig. XIX. 31. 8), albo kosmyki włosów starannie ułożone z tyłu głowy w węzeł (Apul. Flor. I. 3. 3), jak na rycinie wziętej z figury tanecznej malowanej w Herkulanum. Rycina przy słowie Anadema wystawia sploty kobiece z pompejańskiego malowidła. R.

ANTILENA. Napierśnik u siodła jucznego bydlęcia, zapobiegający zsuwaniu się siodła albo juków na tył (Isid. Orig. XX. 16); przytwierdzany z dwóch stron siodła, otaczał pierś bydlęcia, jak widać na rycinie z Herkulańskiego malowidła. Konieczny to był dodatek do juków w prowincjach górzystych ze stromemi drogami. R.

ANTIQUARIUS. Wyraz używany za cesarstwa, między innemi od librarius, oznaczający przepisywacza dzieł starych (Isid. Orig. VI. 14. 1), piszącego starożytnem pismem umiejętnie, gdy już nowe bieżące weszło do powszechnego użycia (Becker. Gallus. I. p. 164. tłum. angiels.).—

ANTLIA (ἀντλία). Pompa albo inne narzędzie do podnoszenia wody; wyraz ten ściągał się do wszystkich hydraulicznych przyrządów starożytnych i nie oznaczał szczególnie żadnego. Martialis (Ep. IX. 19. 4) nazywa nim raz i koło, Suetoniusz — koło wozu hydraulicznego (Tib. 51), Kallikseus (Athen. V. 43) śrubę Archimedesa. Rozmaite machiny, noszące nazwę antlia opisane są pod wyrazami: 1° Rota aquaria, 2° Tympanum, 3° Tollono, 4° Girgillus, 5° Ctesibica machina et Sypho, 6° Cochlea.

APALARE lub APPALARE. Rodzaj dużej łyżki do gotowania lub pracowania jaj na miękko lub sadzonych (Gloss. Isid.), chociaż używano jej i do innych użytków (Auson. Epist. 21). Rycina wystawia model brązowy znaleziony w jednej z pompejańskich kuchni, mogący służyć za wzór narzędzia tego rodzaju. R.

APEX. Dosłownie drewienko oliwne ostro zakończone, osadzone w zwitku wełnianym noszonym na wierzchu głowy przez Flaminów (Festus. s. v. Albogalerus; Serv. ad Virg. Aen. X. 270.) Apex był przywiązany z dwóch stron tasiemką, albo przytwierdzony do czapeczki lub czapki mocno przylegającej do głowy, jak widać na rycinie zdjętej z rzymskiej płaskorzeźby; stąd apex'em nazywano czasem samą czapkę (Fab. Pict. ap. Gell. X. 15. 3; Liv. VI. 41). R.

2. (κῶνος) Szczyt albo grzebień szyszaku do którego przytwierdzano grzywę z końskiej włosieni (Isid. Orig. XVIII. 14. 2; Virg. Aen. XII. 492). Sam apex widać bardzo wyraźnie na przytoczonym rysunku zdjętym z brązowego oryginału znalezionego w Pompei. Dajemy pod artykułem Galea wzór gdzie grzywa przytwierdzona. R.

APHRACTUS lub **APHRACTUM** (ἄφρακτον). Okręt bez pokładu albo z pokładem na przodzie i z tyłu tylko, ~~[illegible]~~ że tak powiemy pół-pokładowy (Cic. Att. V. 13). Rysunek wzięty z Wirg. Watyk.
R. tamże pokładu we środku widać na nim ze stosunkowej wysokości łodzi, jeszcze widoczniej zaznacza się potem, gdy porównamy rycinę podaną z rysunkiem pod sł. *Navis cataphracta*.

APIARIUM (μελισσών, μελισσοτροφεῖον). Pasieka (Collum. IX. 5. 6.).

APIARIUS (μελισσεύς, μελισσουργός). Pasiecznik (Plin. H. N. XXI. 31.).

APICATUS. Noszący *apex*, albo czapeczkę zakończoną ostrzem z *flamen dialis*. (Ovid. Fas. III. 397). Patrz rycinę pod sł. *Apex*; cf. *Flamen*.

R. **APLUSTRE** i **APLUSTRUM** (ἄφλαστον). Ozdoba z desek, nieco do skrzydła ptasiego podobna, przytwierdzana z tyłu okrętu (Lucan. III. 586; Lucret. IV. 439). Rycina wyobraża *aplustre* z płaskorzeźby starożytnej, której posiada Muzeum Brytańskie. Miejsce gdzie się przytwierdzało widać na rycinie przy sł. **APHRACTUS**.

APODYTERIUM (ἀποδυτήριον). Pokój gdzie się rozbierano, szczególniej w łaźniach (Cic. ad Q. Fr. III. 1. 1; Plin. Epist. V. 6. 25); i gdzie zostawiano odzież w czasie kąpieli; gdyż we wszystkich łaźniach publicznych każdy był zmuszony rozebrać się nim mógł wejść do środka: prawo to zabezpieczało od złodziejstwa w łaźni popełnianego, nie dozwalając ukryć przy sobie skradzionych rzeczy) (Cic. Coel. 26). Rycina wystawia wnętrze tej komnaty, względne zaś jej położenie do innych
R. w łaźniach, zobaczyć można na planie p. sł. *Balineae*, gdzie jest oznaczoną lit. A. Drzwi w niej jest troje; jedne w głębi na lewo służą do wejścia, drugie w głębi na prawo prowadzą do łaźni zimnej, a najbliższe także na prawo - do gorącej. Ławki do ubierania i rozbierania się otaczają komnatę pod ścianą jej ścianami w dziurach jakie w murze widać tkwiły kołki drewniane na wieszanie sukien; w ścianie zimnej niżej okna stawiano lampę.

APOPHORETA (ἀποφόρητα). Podarunek robiony przez gospodarza domu gościom na odjezdnem tego ostatniego. Szczególniej był używany dawania ich w czasie Saturnaljów (Suet. Cal. 55; Vesp. 19.). –

APOSPHRAGISMA (ἀποσφράγισμα). Rysunek albo odcisk sygnetu (Plin. Epist. X. 55. 3). Patrz ryc. przy sł. *Annulus*.

APOTHECA (ἀποθήκη). Magazyn albo skład zapasów żywności (Cic. Vatin. 5; Phil. II. 7). Zawiera on w sobie charakter włoskiego *bottega* i francuskiego *boutique*; zachowany w nich jednak charakter pierwotny – wyraz ten ściągał się do magazynu żywności nie wystawianych na sprzedaż, ale zachowanych na użycie właściciela. Porów. *Taberna*.

2. Używano wyrazu tego oznaczać skład win w wyższej części domu (z tąd Hor. Od. III. 21. 7, *descende testa*; cf. Plin. Ep. II. 17. 13; Plin. H. N. XIV. 14. 6-7). Składano je tam by się postarzały w amforach – jak u nas w butelkach, a wino młode zlane w *dolia* i *cupae*, jak u nas w beczkach, stawiano w *cella vinaria*. Patrz *Cella*.

APOTHEOSIS (ἀποθέωσις) Wyraz przejęty z greckiego, używany dopiero w epoce późniejszej (Tertul. Apol. 34); właściwy wyraz łaciński jest ~~[illegible]~~ *Consecratio*. Patrz *Consecratio*.

APPARITORES. Nazwa zbiorowa dawana urzędnikom publicznym przydawanym sędziom, jako to: *Accensi*, *Lictores*, *Praecones*, *Scribae*, *Viatores*, etc (Cic. ad Q. Fr. I. 1. 4.; Suet. Tib. 11.). –

2. W wojsku, usługujący trybunom (Hirt. B. Afr. 37.; Lamprid. Alex. Sev. 52.). –

AQUAEDUCTUS (ὑδραγωγεῖον). Wodociąg, kanał sztuczny, czasem kilka mil długi prowadzący wodę ze źródła do miejsca naznaczonego (Cic. ad Att. XIII. 6; Frontin. de Aqued.) Rysunek wystawia część wodociągu umieszczonego
R. przez cesarza Klaudyusza, z kamienia ciosanego, o jednym rzędzie sklepień. Niektóre jednak wodociągi prowadziły trzy źródła wody oddzielnymi kanałami, umieszczonemi jedne pod drugiemi, niektóre stosownie do miejscowości mieszały po dwa: trzy piętra sklepień. Na podanym rysunku widać sam kanał w szczycie (*specus*) otwarty u góry.

AQUAGIUM. Źródło będące własnością ogółu. Właściciel ziemi przez którą przepływało takie źródło miał tylko prawo odcięcia dla siebie małej jego cząstki (Pomp. Dig. 43. 20. 3).

AQUALIS. Wszelkie naczynie zawierające wodę do picia (Plaut. Curc. II. 3. 33.; Mil. III. 2. 39.). –

2. Jednoznaczne z *Matula* (Varro L. L. V. 119), do niej się zapewne ściąga ironia u Plauta (Mil. III. 2. 39). –

AQUARIUS (ὑδροφόρος). Noszący albo sprzedający wodę (Cic. ad Fam. VIII. 6). –

R. 2. Niewolnik przy łaźniach noszący wodę, nalewający ją na kąpiącego się i napełniający *labrum*. Dopełnia on ostatniego na rycinie zdjętej z lampy glinianej. Ludzie ci uważani byli za najpodlejszych (Juv. VI. 332. Festus, s. v.). –

3. Urzędnik w Rzymie stojący przy wodociągach, miał za obowiązek czuwanie by nikt nie wziął więcej wody nad ilość prawnie przepisaną (Front. Aqued). –

AQUILA. Orzeł, główna chorągiew legii rzymskiej (Plin. H. N. X. 5), robiony ze srebra lub z bronzu, z rozpostartemi skrzydłami, jak widać na rycinie zdjętej ze zbioru podanego przez de Chausse'a (Rec. d'ant. rom. V. 5.) Przy
R. następnym słowie widać jak je noszono.

2. (ἀετός, αἰετός, ἀέτωμα). W architekturze, powierzchnia trójkątna, nad gzymsem horyzontalnym frontonu także gzymsami otoczona: Tacyt (Hist. III. 71) mówi *sustinentes fastigium aquilae*. (jeżeli nie oznacza przedniej ten wyraz ozdoby w gzymsach w kształcie orłów przytwierdzane do końców krokwi zewnętrznych, nad boczną
R. pochyłością dachu). Wyraz ten grecki (Pausan. I. 24. 5; V, 10, 20) odpowiadający łacińskiemu *Tympanum*, jeżeli tylko ostatni nie oznaczał czasem powierzchni głębiej być może, gdy pierwszy ściągał się do powierzchni z płaskorzeźbą. W istocie, wyraz ten pochodził od greckiego zwyczaju umieszczania orłów na frontonach świątyń, szczególniej świątyń poświęconych Jowiszowi, jak na rycinie zdjętej z płaskorzeźby w *Willa Mattei* tutaj

stożyme. W budynkach etruskich albo w budynkach w których kolumny bardzo od siebie oddalone, aquila robiona była z drzewa, dla umieszczenia jej wzięcia na architrawę. Ta okoliczność była powodem pożaru świątyni Jowisza Kapitolińskiego, gdy Kapitolium obiegał Wespazjan (Tac. l. c.)

AQUILIFER. Żołnierz noszący legijnego niosący orła (Caes. B. G. V. 37.; Suet. Aug. 10). Jeden bywał tylko aquilifer w każdym legionie, chociaż signiferorum t. j. noszących mniejszych sztandarów bywało kilku (Veget. Mil. II, 13; cf. Tac. Ann. I. 39; 61). Rysunek wyjęty z kolumny Trajana, na której niosący orła wyobrażony kilka razy ze skórą dzikiego zwierzęcia na głowie i plecach, jak to na rycinie widać. R.

AQUIMINARIUM, AQUIMINALE lub **AQUIMANALIS**. Naczynie które nabierano wodę na ręce biesiadników przed i po jedzeniu. Dodawano do niej miednicę na wodę z rąk spływającą. Obydwa te przedmioty odpowiadają naszym miednicom z dzbankami (Varr. ap. Non. s. v.; Ulp. Dig. 34. 2. leg. 19. n. 12.). –

ARA (θυτήριον, βωμός). Ołtarz, t. j. wszelkie podniesienie nad ziemią z darniny, z cegieł, z kamieni, z marmuru niebieskiego, na którym składano lub palono ofiary bóstwom przynoszone. Ołtarze bywały okrągłe lub czworoboczne, z wydrążeniem u góry na którem rozpalano ogień, i z otworem z boku lub u dołu, przez który spływało wino na ołtarz wylane, lub soki ze spalonej ofiary. Widać to wydrążenie i otwór u dołu z prawej strony na rycinie wziętej z pompejańskiego malowidła; figura na lewo wzięta z lampy glinianej wystawia ołtarz z nieco wyżej umieszczonym otworem, przez który wylewa się płyn na ołtarz przelany. Często też nieokrągłe na ołtarzach na których palono ofiary lub wylewano cokolwiek; gdzie ich niema, pomimo kształtu marmuru przypominającego ołtarz, jest to tylko cippus a nie ara. Archeologowie zapominają często o tej różnicy. R.

2. Ołtarze bywały wznoszone: a) w środku świątyni (in cella); albo przed posągiem bóstwa któremu bywały poświęcane (Hom. Il. II. 305); tak na rycinie z łuku tryumfalnego Trajana, gdzie drzewa wyobrażają las święty otaczający posąg Djany, przed którym stoi ołtarz. R.

3. b) Na wschodach przedniego portyku świątyni, jak na rycinie wystawiającej resztę świątyni Fortuny w Pompei, gdzie widać ołtarz w spodu wschodów prowadzących do drzwi wchodowych. R.

4. c) Na ulicach miast (Plaut. Aul. IV. 1. 20.; Most. V. 1. 45.); koło ścian domów przed malowidłem lub wystawieniem Larum viales, jak na przyłączonej rycinie wystawiającej widok ulicy w Pompei. Górna część płaskorzeźby nad ołtarzem nosi na sobie wyobrażenie dwóch Larum, węże podobne do ? pod ściętym słowem, a dwa węże umieszczone niżej ostrzegały publiczność iż miejsce nie miało być zanieczyszczanem, jak to wyjaśnialiśmy pod w. Anguis. R.

5. d) Atrium wznoszono je koło impluvium albo na niem samem w domach prywatnych. Na nich to rodzina przynosiła ofiary Penatom. Rysunek wyobraża odnowioną część atrium w domu Dioskurów w Pompei; widać na pierwszym planie impluvium, a na jego brzegu ołtarz. Odkryto jego ślady przy odkopywaniu. R.

6. **Ara turicrema**. Ołtarz na którym rzucano lub palono kadzidło (Lucr. II. 353; Virg. Aen. IV. 453). Rycina wzięta ze starożytnego malowidła zrobionego u stóp góry Palatyńskiej, wystawia kobietę sypiącą kadzidło na zapalony ołtarz, którego małe rozmiary każą się domyślić iż był wyłącznie dla takich ofiar zrobiony; ale wystawione ustępy Lukrecjusza i Wirgiliusza zdają się wskazywać że przymiotnik turicrema stosowany był w ogóle do wszystkich ołtarzy, gdyż zawsze na nich palono kadzidła. R.

7. **Ara sepulcri** albo **ara funeris**. Stos na którym palono ciała umarłych (Virg. Aen. VI. 177; Ov. Trist. III. 13, 21), tak zwany dla tego że stos układano jak ołtarz w kształcie czworoboka. Rycina wzięta z płaskorzeźby wystawiającej scenę z Iliady; przypuszczają że płaskorzeźba ta sięga czasów Nerona, i wystawia stos zapalony z ciałem Patroklesa. R.

ARACHNE. Rodzaj kompasu słonecznego; nazwa jego pochodzi z podobieństwa do siatki pajęczej, przedstawiających linii godziny oznaczających z kołami zwrotnika i zwrotników. Nie wynaleziono wzoru starożytnego (Vitr. IX. 8.). –

ARAEOSTYLOS (ἀραιόστυλος). Styl w którym kolumny są stawiane w dalekich od siebie przedziałach lub oddzielone 3¼ lub 4 razy większą niż średnica, jak w pierwszej linji przyłączonej ryciny, wystawiającej sposób według rzeczy stawiania kolumn u starożytnych. Araeostylu używano szczególnie w porządku toskańskim, lub w budynkach przeznaczonych na znaczne zgromadzenia ludzi, w których niezbędnie dużo miejsca zabierać kolumnami. Urządzenie to wymagało architrawy drewnianej, gdyż nie podobna by było na przestrzeni tak odległych utrzymać ciężaru z marmuru lub kamienia. Forum pompejańskie było otoczone kolumnadą tego rodzaju; w czasie odkopywania znaleziono szczątki drewnianej architrawy (Vitruv. III. 2.). – R.

ARATOR (ἀροτήρ). Rolnik (Plin. H. N. XVIII. 49. 2), oraczem wołu roboczego, gdyż wyprzęgłem ściąga się zarówno do zwierząt (Ovid. Fast. I. 698). Widać oboje na rycinie wziętej z rzymskiej płaskorzeźby.

2. Dzierżawca który obrabiał duże obszary ziemi należącej do ogółu, płacąc dziesiątą część dochodu. W ogóle ci aratores byli ze stanu rycerskiego, i uważani przez Cycerona za bardzo przystępnych i zacnych (Cic. Agr. II, 31. 2; Verr. III. 55).

ARATRUM (ἄροτρον). Pług. Pług wystawiany na pomnikach starożytnych odznacza się wielką prostotą: składa się z gałęzi wiązu naturalnie lub sztucznie w hak (buris) zagiętej, zaostrzonej i okutej na końcu, co stanowiło lemiesz (vomer), druga gałąź wychodząca z pierwszej w kierunku lemieszowi przeciwnym służyła, za ujęcie, za dzierżak (stiva) dla kierowania przyrządem i zagłębiania lemiesza na głębokość dostateczną w ziemię. Widać wyraźnie szczegóły tego urządzenia na rycinie p. s. Arator 1°.

2. Rycina następująca wystawia pług udoskonalony, wzięty z płaskorzeźby malowanej na półwyspie Ma-

grecji. Miał on oprócz kroja, wszystkie główne części wyliczone przez greckich i łacińskich pisarzy; mianowicie A.A. buris (γύης) drzewo wygięte, którego koniec formował dyszel (temo, ἱστοβοεύς); B. dentale (ἔλυμα) drzewo

R. w które wkładał się lemiesz; C vomer (ὕννις) lemiesz; D drzewo łączące silniej dentale z dyszlem, nazywane przez niektórych archeologów fulcrum, nie cytujących jednakże źródeł; E.E. aures (πτερά) uszy; F stiva (ἐχέτλη) dzierżak do kierowania pługiem (Virg. Georg. I. 169–175).

R. 3. Rycina następna wystawia pług z kołami (currus) według Caylus'a; oprócz wyliczonych części ma on jeszcze krój (culter), podobny do noża, przytwierdzony do dyszla na przedzie pługa.

4. Aratrum auritum. Pług z uszami (Pallad. I. 43, 1). patrz rycina n° 2. E.E.

5. Aratrum simplex. Pług bez uszu (Pall. 1. c.), patrz rysunek pod s. Arator.

ARBUSCULAE (ἁμαξόποδες) Małe kółka drewniane przytwierdzane pod wozem (plaustrum) albo pod machiną wojenną, obejmujące oś z którą obracały się razem koła (Vitr. X. 14, 1; Ginzrot Wagen und Fahrw. I. 91. 3). Kiedy koła obracały się na osiach jak w dzisiejszych wozach (currus) naturalnie oś była stała, i arbusculae nie były koniecznemi.

ARCA (κιβωτός). Kufer albo duża skrzynia na odzież, pieniądze lub rozmaite sprzęty (Cat. R. R. 2, 3;

R. Cic. Parad. VI. 1.; Juven. XI. 26; Suet. Cal. 49). Rycina załączona wystawia godny uwagi oryginał skrzyni znalezionej w Pompei; wydaje i dużo jest prawdopodobieństwa że to była skrzynia w której kwestor chował pieniądze Państwa; stoi ona na piedestale okrytym marmurem, jest z drzewa, wybita wewnątrz brązem, a nasadzana zewnątrz żelazem. Opisał ją szczegółowo Gell (Pompeiana, t. II p. 30, 31).

2. Skrzynia drewniana, będąca własnością ogółu, w której zwłoki tych co nie zostawili tyle ile na trumnę trzeba było, na miejsce pogrzebu niesiono (Hor. Sat. I, 8, 9; Lucan, III, 736; Caii Dig. II, 7, 7).

3. Trumna w której kładziono całe zwłoki gdzie je nie spalone grzebać miano w ziemię (Plin. H. N. XIII. 27;

R. Val. Max. I. 1. 12) Przyłączona rycina przedstawia przecięcie i widok z boku trumny z palonej gliny (Bugeri, Capo di Bove, p. 19). Część zaciemniona jest poduszką pod głowę zmarłego, dziurka w kamieniu służyła na wlewanie wonności. Wszystko zamykało się wiekiem ~~nakrywką~~.

4. Więzienie w domu prywatnym, ~~dokąd~~ w której sadzano niewolników (Cic. Mil. 22).

5. Skrzynia drewniana używana przy zakładaniu podwodnych fundamentów, bez dna i bez wieka. Wstawiano ją w dno, wypompowywano wodę i zapełniano później kamieniami i innemi materyjałami używanemi do fundamentów (Vitr. V. 12, 3).

ARCARII. Urzędnicy prowadzący rachunki w skarbie właściwym cesarza (fiscus), skąd nazywano ich także caesariani; biura ich były na forum Trajana (Lampr. Alex. S. 43; Fragm. jur. antejust. a Maio ed. p. 38).–

2. W prywatnych rodzinach skarbnicy albo słudzy prowadzący rachunki dochodów i wydatków swoich panów (Inscrip. ap. Grut. 641. 7. 8; Scaev. Dig. 40, 5, 41).

ARCERA. Wóz okryty wszędzie deskami, tak że miał pozór kufra. Używano go w Rzymie do przewożenia inwalidów, starców lub kaleki przed wynalezieniem lektyk i innych środków przewozu ozdobniejszych (Var. L. L. V. 140). Gell. N. A.

R. XX. 1. 8). Rycina wzięta z nadgrobka marmurowego przechowanego w Badeńskiem Muzeum, a przerysowanego przez Ginzrot'a (Wagen und Fahrwerke, tab. 19. 2). Można go uważać za jedyny model znany pierwotnych powozów wspominanych we Dwunastu Tablicach (Gell. 1. c.) W oryginale widać draperje umieszczone u góry wozu, by okryć jego niekształtność", jak to powiedzieliśmy wyżej.

ARCHIMIMUS (ἀρχίμιμος) Przewodniczący ~~kompanii~~ błaznów, najmowanych dla tańca i sztuk pajacowskich w czasie pogrzebu. Miał on obowiązek wystawiać osobę i charakter zmarłego (Suet. Vesp. 19.) patrz Mimus 2°

ARCUARIUS. Rzemieślnik robiący łuki i strzały (Aur. Arcad. in Dig. 50. 6, 6; cf. Veget. Mil. II, 11).–

ARCUATIO. Budynek w sklepieniach, do podtrzymywania drogi, kanału, mostu (Frontin. Aqued. 18; 21). Patrz rycinę p. s. Aqueductus.

ARCUATUS. Wszystko co ma formę sklepioną, albo stoi na sklepieniu (Plin. Ep. X. 47. 2). Patrz tę rycinę.

R. 2. Arcuatus currus. Wóz o dwóch kołach z półokrągłą budą na wierzchu (Liv. I. 21). Rycina wzięta z Micali'ego (Italia avanti di Dominio de Romani), wziął ją on z etruskiego grobowca.

ARCUBALLISTA. Przyrząd do ciskania strzał, jednoczący w sobie własności łuku i ballistae. Jest to arbalète nowszy), trudno wszakże opisać go dokładnie, bo nie wiemy także nic pewnego o charakterze ballistae (Veget. Mil. II. 15.)

ARCUBALLISTARIUS. Ten co używał arcuballistae (Veget. Mil. IV. 21).–

ARCULA (κιβώτιον). Zdrobniałe od arca, ma jeszcze swoje właściwe znaczenia:

R. 1. Pudełko z farbami malarskiemi, podzielone na pewną liczbę przedziałów, szczególniej używane przez malarzy inkaustycznych, którzy w nie chowali rozmaite potrzebne sobie woski i lub kolorowe (Var. R. R. III, 17. 4). Rysunek wzięty z rzymskiej płaskorzeźby wystawiającej Malarstwo zalecające Varrona do ozdobienia jego księgi portretami.

R. 2. Mała trumna albo pudełko z kamienia, używane przez rzymskich chrześcijan, i składane w katakumbach, gdy ciało nie było spalone (Inscrip. ap. Grut. 1031. 4). Rysunek wyobraża jedną z takich trumien znalezionych w katakumbach Rzymu. Widocznie część jej by widać była rzeźbiona.

ARCULARIUS Rzemieślnik robiący arculae (Plaut. Aul. III. 5. 45).–

ARCULUM. Wianie ze zgiętej gałązki granatowego drzewa związanej sznurkiem białym wełnianym, nosiła go Flaminica Dialis w czasie wszystkich ofiar, a żona Regis sacrificuli w niektórych tylko okolicznościach (Serv. ad Virg. Aen. IV. 137).

2. Albo arculus. Poduszeczka, materacyk, najczęściej z bielizny zwinięty okrągło, kładziony przez młode kobiety na głowę pod koszyki (canistra, cistae) noszone w czasie Panatenaeów i innych świąt (Festus. s. v.) Sposób ten dotychczas jeszcze używany we Włoszech. Arculus często widywany w rzeźbach na głowach wszystkich noszących jakieś ciężary na nich, jako to Canephorae, Caryatides, Telamones. Przytoczona na rycinie wystawia wzór podobny z tańczącej pompejańskiej. Często mięszają arculus i modius, do którego pierwszy podobny, ale było by to ozdobą źle zastosowaną w tym razie.

ARCUMA. Wózek (plaustrum) na jedną osobę (Festus. s. v.). Rycina podana z płaskorzeźby rzymskiej na grobowcu, tak doskonale odpowiada określeniu Festus'a że niepodobna o jego właściwości i tożsamości wątpić.

ARCUS (βιός, τόξον). Łuk do ciskania strzał, używany ogólnie tylko do polowania i gier zręczności, używany tylko epoką Homera (Il. XII. 350) po której nie widzimy go pomiędzy orężem wojennym. Rzymianie używali go w polowaniu na zwierzęta i ptactwo; nigdy go jednak nie używano w wojsku, chyba że przyzna[illegible] siły posiłki jako oręż swojej narodowości.

Łuki greckie miały dwa różne kształty: jedne były złożone z dwóch rogów złączonych z sobą we środku, jak widać na figurze wyższej w podanej rycinie, z lampy glinianej; drugie gdy były wygięcione miały kształt okrągławy (sinus), jak na figurze niższej. Naciągnięte wyginały się nazad w kierunku przeciwnym swojemu zwyczajnemu, co nadawało im nadzwyczajną siłę, co stanowi znaczenie Homeryckiego epitetu παλίντονον (Il. VIII. 266). Dwa te kształty wyróżniane przez pisarzy łacińskich przymiotnikami: patulus (Ovid. Met. VIII. 30), i sinuosus lub sinuatus (Id. Met. VIII. 380; Am. I, 1. 23). —

2. Łuki rzymskie jak widać z rzymskich malowideł w niczem nie różniły się od greckich.

3. Arcus scythicus. Łuk scytyjski, wspominany przez łacińskich i greckich pisarzy, miał osobliwy kształt od dwóch poprzednich odmienny, jak się okaże przekonać można z ryciny, wziętej z podstawy kandelabru w Villa Albani, wystawiającego Herkulesa [illegible] święty trójnóg ze świątyni Apollina (Patrz Hygin. Fab. 32). Także Łuk widzimy w rękach Herkulesa na drugim kamieniu galerji Florentyńskiej, na drugim w gabinecie Stosch'a, i na podstawie kandelabru w Dreznie, wystawiającego walkę Herkulesa z Apollinem.

Kształt półksiężycowy łuku podobny w rycinie pierwszej często uważany przez filologów jako model łuku scytyjskiego, ale następne szczegóły dowodzą że przypuszczenie to nie ma wartości: 1° Herkules używał dwóch (Herod. IV. 10), jednego otrzymanego od Apollina (Apollod. II. 4. 11.) który niezawodnie był greckim, drugiego otrzymanego od Teutara, pasterza scytyjskiego (Lycophr. 56; Tzez. ad Lycophr. 50; cf. Theocr. Id. XIII. 55), a który był niezawodnie jednym z używanych przez miejscowych mieszkańców; 2° Lycophron (V. 917) porównywa łuk scytyjski z wężem, a Becker opisując kształt kandelabru drezdeńskiego (Augusteum, pl. 5.) przez błąd szczególniejszy bierze łuk za węża, owijającego obok będący wyraźnie stanowiący jego rzeczywiste znaczenie; 3° Strabo (II. p. 332 Siebenk.; cf. Ammian. XXII. 8, 5.) powiada że brzegi morza Czarnego podobne są kształtem do scytyjskiego łuku — jedna strona prawie prosta podobna do cięciwy, druga (jak mówi) wygina się we dwie zatoki, w jedną większą i więcej okrągłą i drugą mniejszą i mniej wygiętą; 4° Eurypides (ap. Athen. X. 80) wystawia człowieka który nie umiejąc czytać, a usiłując opowiedzieć przez porównanie widziany przez się napis imienia Tezeusza, porównywa czwartą literę, t. j. sigmę grecką do kosmyka włosów, ułożonego w pakiet jak wąsy winogradowe, βόστρυχος ἑλικτός; gdy Agathon (ap. Athen. ibid.) opisując tę samą scenę, mówi że wieśniak porównał sigmę do łuku scytyjskiego, a pierwotny kształt sigmy był Σ albo Ʃ, widać to na marmurach sigejskich, tudzież starych pomnikach (Chishull. Inscr. Sig. p. 4. et 41) nie jak C nowszym [illegible]; tak więc łuk niesiony przez osobę na naszej wybranej rycinie zupełnie odpowiada każdemu kształtowi do którego łuk scytyjski przyrównywano: węża, brzegów morza Czarnego, wąsa winogradowego, i sigmy greckiej, kiedy przeciwnie kształt księżycowy ma związek tylko z literą C.

4. Arka, sklepienie, kunsztowne ułożenie cegieł, albo kamieni, w którem ułożone zatoki wzajemnie na siebie cisnąc podtrzymują wszystkie siebie a zarazem ciężary mostu, wodociągu, górnego piętra budynku i t. d. (Ovid. Met. III. 169; Juv. Sat. III, 11.). Chociaż zasady sklepień mogły być znane Grekom, jednak ci używając stylu kolumnowego, i nie mając dróg, wodociągów i mostów mało ich używali; Rzymianie za to często uciekali się do sklepień w ogromnych swoich pracach, jakich rysunki podajemy często w całem dziele, nawet w czasach nadzwyczaj oddalonych, jak to widzieć można na rycinie zdjętej z muru nad brzegiem Tybru pulcherrimum littus zwanego, dowodzą tego jeszcze trzy koncentryczne sklepienia w Cloaca Maxima, zbudowanej przez Tarkwiniusza Dawnego.

5. Łuk tryumfalny (Suet. Claud. 1, i z przymiotnikiem triumphalis Cenotaph. Pisan. C. Caes. August. F.). Za czasów rzeczypospolitej były to czasowe budowle stawiane na drogach przez które przechodził orszak tryumfalny, i rozbierane po obchodzie, gdyż łuki stałe wspominane za rzeczypospolitej (Liv. XXXIII. 27; XXXVII. 3.) zwane są fornices (były wznoszone nie dla uwiecznienia pamięci tryumfu (patrz Fornix). Ale za cesarstwa zamieniono je w stałe, z marmuru, wznoszone w rozmaitych częściach miasta, jak w Rzymie tak też i na prowincjach — z początku małe i o jednem przejściu, nie bogate z czasem mnożyły się i zwiększyły, ozdabiane rzeźbami i posągami. Widzieliśmy tu na rycinie wystawiającej łuk tryumfalny Septymiusza-Sewera, dotąd stojący w Rzymie; odnowiono tylko posągi jak były pierwotnie, wedle rysunku na medalu tego cesarza. —

63
1